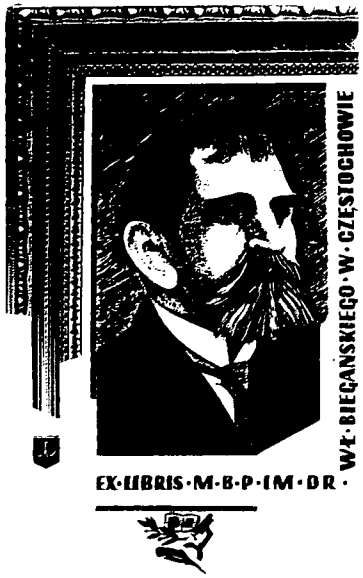

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 15, tel. 22-45 i 19-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakc. Wydaje: Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł 4,65, zamiejsc. 4,80. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 15, tel. 22-45. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł 2.— za 1 m/m., specjalne zł 15.— za wiersz. Konto PKO I-717/114.

Nr 328 (1229) B WTOREK, 28 LISTOPADA 1950 ROKU CENA 15 gr

Wyraz dążeń i interesów całej ludzkości

Uchwały Światowego Kongresu oznaczają przejście do potężnej akcji w obronie pokoju

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony uchwałom II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Manifest II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — czytamy w artykule — dotarł do najbardziej odległych zakątków naszej planety. Ogromna popularność wszystkich uchwał Kongresu jest wyrazem poparcia, jakie narody świata okazują ruchowi obrońców pokoju. Uchwały Kongresu są bowiem wyrazem najbardziej żywotnych interesów i dążeń całej ludzkości.

Wokół programu, opracowanego przez Kongres, skupiają się wszyscy uczciwi ludzie na świecie, wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju i szczęścia człowieka.

Historyczne uchwały Kongresu wywołały równocześnie wściekłość w obozie wrogów pokoju. Podżegacze wojenni usiłują podważyć umacniającą się coraz bardziej jedność mas ludowych w ich nieugiętej walce o pokój. Lecz knowania wrogów pokoju są skazane na fiasko.

Setki milionów ludzi znajdują się na straży pokoju i bronią go przed zamachami ze strony agresorów imperialistycznych.

MOSKWA (PAP). Na masowych wiecach i zebraniach, odbywających się w całym kraju, ludzie radzieccy manifestują swą solidarność z uchwałami Kongresu.

W stolicy Azerbejdżanu, Baku, na wiecu naftowców, poświęconym Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, stachanowiec Maggeramow oświadczył:

„Ludzie radzieccy swoją bohaterską walką o zbudowanie komunizmu dowiedli narodom całego świata, że dążą do postępu i do pokoju. Naród radziecki nadal prowadzić będzie nieustanną walkę o pokój pod przewodem wielkiego wodza postępowej ludzkości, Józefa Stalina".

Górnicy kopalni im. Rumiancewa w mieście Stalino, którzy wykonali już przedterminowo roczny plan wydobycia, zobowiązali się do końca roku wydobyć ponad plan 100 tysięcy ton węgla. Na wiecu, na którym zapadła ta uchwała, górnik Kozłow oświadczył:

„Gdziekolwiek znajduje się człowiek radziecki — w kopalni, w fabryce, czy na polach kołchozowych — wszędzie walczy i nadal walczyć będzie swoją twórczą pracą o pokój".

Naród chiński popiera uchwały Kongresu

PEKIN (PAP). Dziennik „Dżenminżibao" zamieszcza artykuł poświęcony II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju. Dziennik podkreśla, że manifest do narodów świata oraz orędzie do ONZ przyczynią się do jeszcze aktywniejszej i bardziej zdecydowanej walki przeciwko planom wojennym bloku amerykańsko-angielskiego, przeciwko działaniom agresywnym bloku amerykańsko-angielskiego w Azji.

Naród chiński, który wraz z narodem koreańskim bohatersko walczy o pokój, w całej pełni popiera manifest i orędzie. Będzie on ze wszystkich sił walczył o realizację zadań, przedstawionych w uchwałach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Dziennik zaznacza, że naród chiński nie będzie w żadnym wypadku tolerował zbrodniczych intryg imperializmu amerykańskiego. Naród chiński wie z własnego doświadczenia, że jedynie zdecydowana walka przeciwko agresji może zabezpieczyć pokój.

Przerwanie agresji przeciwko Korei i przywrócenie pokoju w Azji odpowiada nie tylko interesom narodu chińskiego, koreańskiego, vietnamskiego i innych narodów, lecz posiada również ogromne znaczenie w walce o powszechny pokój.

Delegacja radziecka powróciła do Moskwy

MOSKWA (PAP). — 25 b.m. mieszkańcy Moskwy witali powracających członków delegacji radzieckiej, uczestników II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Na peronie dworca Białoruskiego zebrali się przedstawiciele organizacji społecznych, delegacje załóg robotniczych, członkowie radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz uczeni, pisarze i artyści.

Na dworcu obecni byli również: ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w ZSRR — **Dju Jen-ha**, radca ambasady RP w Moskwie **Zambrowicz** i ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej w ZSRR — **Idamżab.**

Opuszczających wagony delegatów przybyłych z Warszawy publiczność otoczyła zwartym tłumem, wręczając im wśród entuzjastycznych okrzyków wielkie bukiety kwiatów. Niezwykle serdeczne powitanie zgotowano również członkom koreańskiej i mongolskiej delegacji na Kongres w Warszawie, którzy przybyli do Moskwy, w drodze do swych krajów.

Członkini delegacji radzieckiej na Kongres, przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich — Nina POPOWA opowiedziała o pracy II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, stwierdzając, że HISTORYCZNE UCHWAŁY KONGRESU SFORMUŁOWAŁY PROGRAM, KTÓRY ZAPEWNI TRWAŁY POKÓJ.

Przedstawiciel koreańskiego narodu koreańskiego Pak Den-si, oświadczył m. in.:

Jesteśmy przekonani, że pokój zwycięży wojnę. Jesteśmy pewni zwycięstwa słusznej sprawy. Cały miłujący wolność świat jest po naszej stronie. Na Kongresie delegaci 80 krajów jednomyślnie występowali przeciwko zaborcom amerykańskim i żądali położenia kresu wojnie w Korei.

BUDAPESZT (PAP). — 25 bm. powróciła do Budapesztu delegacja węgierska na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Pierwsze w Polsce odznaki SPO

W Teatrze Narodowym w Warszawie odbyło się po raz pierwszy w Polsce uroczyste rozdanie 130 odznak „Sprawny do Pracy i Obrony" (SPO). Na zdjęciu — sekretarz Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej, Gedgowd wręcza odznakę kadetowi Gyganowi.

ZSRR DĄŻY DO UTRWALENIA POKOJU

Odpowiedzi Jakuba Malika

na pytania przedstawicieli amerykańskich Zw. Zaw.

NOWY JORK (PAP). Stały delegat Zw. Radzieckiego w ONZ Malik przyjął delegację Komitetu Obrońców Pokoju amerykańskich postępowych zw. zaw. i udzielił odpowiedzi na pytania delegatów dotyczące możliwości uregulowania zagadnienia koreańskiego, pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, problemu rozbrojenia oraz handlu międzynarodowego.

Malik podkreślił, że stanowisko rządu radzieckiego w sprawie koreańskiej zostało jasno sprecyzowane przez delegację radziecką na V sesję Zgromadzenia Ogólnego. Blok amerykańsko-brytyjski — powiedział Malik — odrzucił sprawiedliwe i słuszne propozycje Zw. Radzieckiego i narzucił Zgromadzeniu rezolucję, zmierzającą do zamaskowania okupacji Korei przez amerykańskie siły zbrojne oraz do przywrócenia władzy reakcyjnego reżimu Li Syn-mana.

Rzecz oczywista, że ani naród koreański, ani narody innych miłujących wolność krajów nie będą się liczyły z tą bezprawną i niesprawiedliwą rezolucją.

Odpowiadając na pytania delegatów dotyczące pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, Malik stwierdził, że Zw. Radziecki domaga się wprowadzenia w życie postanowień porozumienia poczdamskiego, które przewidują utworzenie jednolitych, niezależnych, miłujących pokój i demokratycznych Niemiec. Delegat radziecki przypomniał m. in. główne zasady deklaracji praskiej oraz zaznaczył, że 3 bm. rząd radziecki wystosował do rządów St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji noty w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Rząd radziecki — oświadczył Malik — uważa za konieczne natychmiastową omówienie tych spraw.

Ograniczenie zbrojeń odpowiada interesom narodów

Odpowiadając na pytania w sprawie ograniczenia zbrojeń, Malik zaznaczył, że wszelkie twierdzenia o rzekomym jednostronnym charakterze propozycji radzieckich domagających się redukcji zbrojeń o 1/3, jak również o rzekomej niemożności przeprowadzenia w praktyce tych propozycji, mają jedynie na celu zamaskowanie dążenia kół rządzących USA do dalszego zwiększenia zbrojeń.

Ograniczenie zbrojeń — powiedział Malik — zmierza do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa oraz odpowiada żywotnym interesom narodów, które niosą na swych barkach całe brzemię wydatków rozpętanego przez USA wyścigu zbrojeń.

Rząd radziecki wypowiadał się zawsze i wypowiada się w dalszym ciągu za bezwzględnym zakazem broni atomowej i za ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową uniemożliwiającą wykorzystywanie energii atomowej dla celów wojennych. Propozycje wniesione w tej sprawie przez Zw. Radziecki na V sesji Zgromadzenia Ogólnego zostały odrzucone przez blok amerykańsko-brytyjski, ponieważ w razie przyjęcia unicestwiłyby one agresywne plany podżegaczy wojennych.

Członkowie delegacji podkreślili, że robotnicy amerykańscy są zaniepokojeni stałym spadkiem eksportu towarów amerykańskich. Ten spadek eksportu jest wynikiem dyskryminacyjnej polityki St. Zjednoczonych w stosunkach handlowych ze Zw. Radzieckim, Chinami i krajami demokracji ludowej.

Członkowie delegacji zapytali, czy rząd radziecki wypowiada się za wznowieniem na szerszą skalę handlu między ZSRR a St. Zjednoczonymi.

Malik oświadczył, iż wiadomo powszechnie, że Zw. Radziecki w swej polityce zagranicznej dąży do utrwalenia pokoju i rozszerzenia na zasadzie równości stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Członkowie amerykańskich zw. zaw. oświadczyli, że prasa burżuazyjna ukrywa celowo przed narodem amerykańskim prawdę o polityce radzieckiej i pokojowych propozycjach ZSRR w ONZ oraz podkreślili, że robotnicy amerykańscy uważają, iż ich głównym zadaniem jest obecnie stanowcza i wytrwała walka o pokój.

Omawianie zagadnienia Tybetu w ONZ — bezprawną ingerencją w sprawy Chin

NOWY JORK (PAP). Na porządku obrad Komisji Ogólnej Zgromadzenia ONZ znalazł się wniosek Salvadoru, domagający się rozpatrzenia „sprawy Tybetu".

Delegat W. Brytanii oświadczył, że proponuje odroczenie tej sprawy, ponieważ nie wiadomo czy powinna nią się zająć Rada Bezpieczeństwa, czy też Zgromadzenie Ogólne. Delegaci Indii i Australii poparli stanowisko przedstawiciela Anglii.

Delegat ZSRR Malik podkreślił, że Tybet stanowi nieodłączną część Chin i wymienił międzynarodowe układy stwierdzające, że zarówno W. Brytania jak i Zw. Radziecki uznają, iż Tybet stanowi część Chin.

„Delegacja radziecka uważa — powiedział Malik — że omawianie sprawy Tybetu przez ONZ byłoby bezprawnym wtrącaniem się w wewnętrzne sprawy Chin. Delegacja radziecka uważa, że należy nie tylko odroczyć omawianie tej sprawy, lecz skreślić ją całkowicie z porządku obrad".

Komisja Ogólna postanowiła odroczyć dyskusję nad wnioskiem Salvadoru.

Aneksja Erytrei

NOWY JORK (PAP). W Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego zakończono dyskusję nad sprawą Erytrei.

Mechaniczną większością 38 głosów przy 14 głosach przeciwnych i 8 delegatach wstrzymujących się od głosu Komisja uchwaliła projekt rezolucji bloku amerykańsko-brytyjskiego, przewidującej pod płaszczykiem „federacji" aneksję Erytrei przez Abisynię.

Przeciwko tej rezolucji głosowały delegacje ZSRR, Czechosłowacji, Polski, Ukrainy, Białorusi, Kuby, Republiki San Domingo, Guatemali, Iraku, Pakistanu, Arabii Saudyjskiej, Syrii i Urugwaju.

KATASTROFALNA SYTUACJA W ZACH. BERLINIE

Zniesienie sektorów i wolne wybory

proponuje berliński Komitet Frontu Narodowego

BERLIN (PAP). — 25 bm. prezydium Berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego wystosowało jednobrzmiący list do trzech komendantów zach. berlińskich i przewodniczącego radzieckiej komisji kontroli w Berlinie oraz do demokratycznego magistratu berlińskiego i do władz miejskich w Berlinie Zachodnim.

List wskazuje na katastrofalne skutki, jakie dla mieszkańców Zachodniego Berlina powoduje obecny podział miasta.

Szereg zakładów fabrycznych w zach. Berlinie przerwało pracę, wiele fabryk przeszło na pracę skróconą, bezrobocie wciąż wzrasta i obejmuje już setki tys. osób, sprawa odbudowy nie ruszyła z miejsca. W tych warunkach separatystyczne wybory, zapowiedziane na 3 grudnia br. w zach. Berlinie, pogłębią jedynie podział miasta, a mieszkańcy zachodniego Berlina znajdą się w jeszcze gorszej sytuacji.

Celem normalizacji stosunków w Berlinie i poprawy położenia materialnego mieszkańców, Komitet Berliński Frontu Narodowego proponuje:

1 przeprowadzenie wolnych demokratycznych wyborów w całym Berlinie w marcu 1951 r.

2 utworzenie wspólnego komitetu złożonego z przedstawicieli magistratu wschodniego i zachodniego Berlina, który podejmie czynności związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów w całym Berlinie.

3 dla zabezpieczenia rzeczywiście wolnych i demokratycznych wyborów — wycofanie wszystkich oddziałów okupacyjnych i zniesienie podziału miasta na sektory — co odpowiada woli większości mieszkańców Berlina.

Po przeprowadzeniu wyborów nastąpi utworzenie jednolitego zarządu, który zajmie się likwidacją bezrobocia, uruchomieniem przemysłu dla celów pokojowych oraz stabilizacją cen. Zarząd ten, zwalczając remilitaryzację, popierać będzie rozwój ruchu pokojowego w zachodnim Berlinie.

W imieniu prezydium Berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego podpisali pismo: prof. dr Brugsch i E. Hofmann.

Ludność Trizonii przeciw remilitaryzacji

BERLIN (PAP). — W Eisleben (Meklemburgia) odbyła się konferencja górników niemieckich, w której uczestniczyli delegaci załóg kopalnianych NRD i Trizonii.

Delegat zachodnio-niemieckich górników, Hornberger oświadczył m. inn.:

„Masy pracujące Niemiec Zach. wypowiedziały walkę na śmierć i życie anglosaskim interwentom i wysługującym się im marionetkom z Bonn, którzy przy pomocy terroru i ucisku umierają do przekształcenia Trizonii w wojenną bazę wypadową.

Załoga fabryki włókienniczej w Bielefeldzie w Trizonii w jednogłośnie uchwalonej rezolucji domagała się zjednoczenia Niemiec na zasadach na kreślonych w deklaracji praskiej.

92 proc. robotników zatrudnionych w zakładach produkcji wapna w Nadrenii w apelu skierowanym do rządu NRD i „kanclerza" Adenauera domagało się podjęcia rokowań w sprawie zjednoczenia Niemiec i położenia kresu remilitaryzacji Trizonii. Robotnicy Hanoweru w liście do Adenauera zażądali zorganizowania referendum ponieważ — jak stwierdzają autorzy listu — **PRZEWAŻAJĄCA WIĘKSZOŚĆ LUDNOŚCI TRIZONII SPRZECIWIA SIĘ STANOWCZO REMILITARYZACJI.**

Mac Cloy spieszy się

BERLIN (PAP). — Komisarz amerykański w Trizonii, **Mc Cloy** omawiając podczas swego pobytu w Hamburgu na zgromadzeniu przedstawicieli władz miejskich i zakładów fabrycznych problem remilitaryzacji, oświadczył m. inn.: „Skończył się okres zwlekania. Nie ma już czasu na wybiegi i niezdecydowanie".

Lidia Korabielnikowa

na naradzie włókniarzy

W Łodzi odbyła się branżowa narada aktywu ZMP-owskiego z zakładów przemysłu włókienniczego.

Na obrady przybyła **Lidia Korabielnikowa.** Radziecka przodownica i racjonalizatorka oświadczyła: „Chcemy wam zawsze służyć najlepszą radą i pomocą. Jestem szczęśliwa widząc, że młodzież polska korzysta z moich doświadczeń przy stosowaniu systemu kompleksowej oszczędności".

Pożegnanie działaczy kinematografii radzieckiej

Przyjęcie w Nieborowie

25 bm. w zabytkowym pałacu w Nieborowie odbyło się przyjęcie pożegnalne dla delegacji kinematografii radzieckiej z wicemin. Kinematografii ZSRR Pieresławcewem na czele, która bawiła w Polsce z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Równocześnie żegnano delegata radzieckiego na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, reżysera Pudowkina.

W przyjęciu wzięli udział: min. Kultury i Sztuki Dybowski, wicemin. Sokorski, przedstawiciel KC PZPR Wojtyga, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPP-R Matuszewski, sekretarz gen. Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Wende, sekretarz gen. Zw. Literatów Polskich Putrament oraz przedstawiciele kinematografii polskiej z reżyserami Jakubowską, Fordem i Cękalskim.

Żegnając gości, dyrektor gen. Filmu Polskiego Albrecht podziękował im za pomoc okazaną polskiej kinematografii w czasie ich pobytu w Polsce.

Przewodniczący delegacji radzieckiej wicemin. Pieresławcew podziękował za braterską gościnę w Polsce, wyrażając uznanie dla twórczej pracy narodu polskiego i jego dorobku kulturalnego.

Bunt oddziałów filipińskich na Korei

Walki na dotychczasowych pozycjach

LONDYN (PAP). — Dzienniki donoszą, że oddziały filipińskie które zostały wysłane do Korei, by uczestniczyć w rozpętanej przez Amerykanów wojnie agresywnej przeciwko narodowi koreańskiemu, — zbuntowały się.

Wojska te odmówiły posłuszeństwa, gdy otrzymały rozkaz zaatakowania partyzantów koreańskich w rejonie miasta Sindżu, które zostało niedawno wyzwolone przez oddziały partyzanckie. Miejscowość ta znajduje się w odległości 10 km na południowy wschód od Phenianu.

Dowództwo amerykańskie aresztowało wielu żołnierzy filipińskich.

PEKIN (PAP). — Komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej stwierdza, że wojska ludowe prowadzą w dalszym ciągu na wszystkich odcinkach frontu walki z oddziałami amerykańskimi i południowo-koreańskimi. Walki toczą się na dotychczasowych pozycjach.

W rejonie na północ od Andżu i Tokusen wojska ludowe odpierają z powodzeniem ataki nieprzyjaciela. Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe toczą walki obronne.

Delegacja amerykańska

zwiedziła wystawę darów *dla Stalina*

MOSKWA (PAP). — Przybyła tu grupa amerykańskich działaczy społecznych, którzy brali udział w obradach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie. Grupa zwiedziła m. inn. wystawę darów przesłanych Stalinowi.

Po zwiedzeniu wystawy delegaci wpisali się do księgi pamiątkowej.

„Wystawa wyraża prawdziwe dążenie do pokoju narodów 16 Radzieckich Republik Związkowych, narodów krajów demokracji ludowej i postępowych ludzi całego świata — stwierdzają delegaci amerykańscy. Do tego dążenia przyłączają się z całą stanowczością liczni obywatele amerykańscy a przede wszystkim członkowie delegacji Stanów Zjednoczonych na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju".

32 tom dzieł Lenina

ukazał się w ZSRR

MOSKWA (PAP). W Zw. Radzieckim ukazał się 32 tom Zbioru Dzieł Lenina, przygotowany do druku przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina, przy CK WKP(b).

Tom zawiera artykuły i przemówienia Lenina z okresu od 30 grudnia 1920 r. do 14 sierpnia 1921 r.

Widzieliśmy jak naród polski buduje pokój

Listy gości zagranicznych do PKOP

Do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju napływają liczne listy od członków i całych delegacji zagranicznych, które uczestniczyły w II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie.

Delegaci Mongolskiej Republiki Demokratycznej piszą m. inn.: „Delegacja nasza w okresie prac Kongresu ujrzała ogromne sukcesy pokojowej pracy zaprzyjaźnionego z nami narodu polskiego. Rewolucyjne tempo, w jakim odbudowane zostały zniszczone podczas wojny fabryki, zakłady przemysłowe i instytucje naukowo-kulturalne wywołuje w nas radość i zachwyt."

Grupa delegatów francuskich pisze o wrażeniach z bezpośredniego zapoznania się z naszym krajem.

„Chcemy Was zapewnić — piszą — że po powrocie do Francji opowiemy o wszystkim, co widzieliśmy w Waszej Ojczyźnie, począwszy od męczeńskiej, odbudowującej się z takim rozmachem Warszawy, kończąc na Nowej Hucie — mieście przyszłości, które od nowa buduje pracowity lud polski".

Delegat Syrii — Said **Tahasine** — pisze — „Dumny jestem z II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — z Kongresu, jakiego historia jeszcze nie znała".

„Ujrzeliśmy wielkie osiągnięcia ustroju demokracji ludowej, opartej na uczciwości i sprawiedliwości, wznoszącej wysoko sztandar pracy i wolności myśli, nietykalności religii i ochrony ogniska domowego — Oto namacalne dowody, które demaskują kłamliwą propagandę podżegaczy wojennych. Zobaczyliśmy jak naród polski buduje pokój i zrozumieliśmy dlaczego podpalacze świata chcą oddzielić żelazną kurtyną Wasz kraj od reszty świata."

Amerykanie traktują nasz naród JAK NARÓD NIEWOLNIKÓW

Przemówienie delegata Brazylii J. Amado

W toku obrad na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie, delegat Brazylii JORGE AMADO wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Gdy się wspomina o Brazylii, to w wyobraźni powstaje obraz magicznej feerii, to przychodzą na myśl palmy, kołyszące się w powiewie wiatru, podzwrotnikowa zieleń, ciągnące się w nieskończoność plantacje kawy, kakao i trzciny cukrowej. Myśli się mimo woli o wspaniałej przyrodzie, stanowiącej niewyczerpane źródło bogactw.

W tych cudownych warunkach żyje i pracuje naród, który mimo niezliczonych trudności tworzy swą odrębną kulturę. Walka o pokój stanowi tradycję polityczną naszego narodu, o czym wspominają wszystkie ustawy konstytucyjne Brazylii, nawet te, które zostały narzucone przez imperialistów. Naród nasz nie zaprzestał ani na chwilę walki o chleb, którego brak jeszcze wielu ludziom pracy i o powszechne nauczanie, gdyż większość Brazylijczyków nie umie dziś jeszcze ani pisać ani czytać. Nigdy w swych dziejach naród brazylijski nie zaprzestał walki o postęp i rozwój swej ojczyzny. Walka ta, która trwa do dziś i wzmaga się coraz bardziej, ogarnia coraz szersze warstwy ludności.

Rząd wykonuje ślepo rozkazy USA

Nad przepięknym wybrzeżem brazylijskim znajdują się bazy wojenne, bazy lotnicze i morskie, nad którymi powiewają gwiaździste sztandary Stanów Zjednoczonych, sztandary groźne dla wszystkich miłujących pokój narodów. Zajęły one miejsce drogich nam sztandarów narodowych, tym droższych, że są dla nas tradycyjnym symbolem pokoju i poszanowania niepodległości i wolności narodów. **Przybywają do nas z Ameryki Północnej ludzie, którzy wydają rozkazy naszemu rządowi, a rząd wykonuje ślepo te rozkazy.**

Traktują oni nasz naród jak naród niewolników, każąc mu bronić interesów, które nie są interesami naszej Ojczyzny. WSKUTEK TEGO WSZYSTKIEGO WALKA O POKÓJ NABIERA DLA NAS TREŚCI BARDZO ŚCISŁEJ I KONKRETNEJ.

Zebraliśmy ponad **4 mln.** podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Podpisy te zebrane w bardzo ciężkich warunkach są świadectwem ducha bojowego i pragnienia pokoju większości narodu brazylijskiego.

Patrioci brazylijscy, którzy bronią naszej nafty i innych bogactw naturalnych naszego kraju, zaczynają rozumieć, że zagadnienie tej obrony, stanowiące, jak im się wydawało sprawę oderwaną od wielkich problemów międzynarodowych — jest ściśle związane ze sprawą obrony pokoju. Świadomość, że sprawa obrony nafty brazylijskiej, zagrożonej przez koncern amerykański „Standard Oil" jest ściśle związana ze sprawą obrony pokoju, wzmacnia ruch obrońców pokoju.

Naród odmówił

Wojna w Korei wstrząsnęła do głębi naszym narodem. Zażądano od narodu brazylijskiego, który jest narodem tradycyjnie pokojowym, który nie poznał nigdy okrucieństw wojny w odróżnieniu od narodów europejskich, **by posłał 20.000 swych synów na drugi koniec świata po to**, by narzucić bohaterskiemu ludowi koreańskiemu jakieś postanowienia, powzięte bez jego wiedzy i zgody i poparte rzekomo przez Narody Zjednoczone.

Żądaniu wysłania żołnierzy brazylijskich, mających umierać i zabijać w Korei, towarzyszyła najcyniczniejsza i najbardziej rozpasana propaganda podżegaczy wojennych. Jankesi chełpili się bezwstydnie w swej prasie okrucieństwami, dokonywanymi w Korei.

Naród brazylijski dawał niejednokrotnie wyraz swemu oburzeniu i wstrętowi wobec tej „brudnej wojny". **Odmówił on stanowczo dostarczenia napastnikom żołnierzy i wysłania im jakiejkolwiek innej pomocy.**

Brazylio! Znam Cię dobrze i znam Twój lud. Znam jego łagodność, dobroć i serdeczność, znam jego odwagę i płomienne serce, jego pracowitość i głęboki patriotyzm, jego zmysł twórczy. Znam podobne do oceanów rzeki Brazylii, Znam pełne tajemnic lasy dziewicze i legendarne bogactwa. Kraj nasz podobny jest do raju, stworzonego przez Boga, by uszczęśliwić jego mieszkańców. W głębi naszej ziemi płyną rzeki nafty, drzemią niewyczerpane zasoby szlachetnych kruszców — gleba jest urodzajna, a krajobraz pełen przepięknych barw.

Wojna oznaczałaby koniec niezależności

Sam jestem synem tej krainy, pisarzem, który wyszedł z ludu, który zna dobrze jego cierpienia i troski, jego walkę i nadzieję. Sądzę więc, że mam prawo oświadczyć w imieniu narodu brazylijskiego, że zamierza on przyczynić się skutecznie do walki w obronie pokoju światowego. Wojna oznaczałaby koniec niezależności.

Walka nasza jest trudna i zawzięta, a giną w niej najlepsi nasi synowie, lecz sprawa nasza, sprawa pokoju jest źródłem życia i wolności. **Naród brazylijski zdaje sobie coraz lepiej sprawę, że wojna oznaczałaby koniec naszej niezależności** — całkowite ujarzmienie naszej Ojczyzny. Oto dlaczego tysiące i tysiące Brazylijczyków przyłączają się co dzień do milionów i milionów tych, którzy gotowi są na wszystko, by nie dopuścić do nowej wojny. Oto dlaczego chcą oni uczynić z Brazylii niezdobytą twierdzę pokoju.

Oto co polecono mi oświadczyć Wam wszystkim zebranym tu przedstawicielom obrońców pokoju całego świata, przedstawicielom tego potężnego Ruchu, którego siły wzrastają z każdym dniem. Czynię to z radością i dumą w tym bohaterskim mieście — w Warszawie, **która jest wspaniałym symbolem zwycięstwa sił pokoju i życia nad siłami wojny i śmierci!**

„Nowe życie zwycięży"

Spotkanie delegatów na Kongres Pokoju z naukowcami Krakowa

W Krakowie odbyło się spotkanie delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju z naukowcami i profesorami wyższych uczelni Krakowa.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Ameryki Łacińskiej, Austrii, Hiszpanii, Indii, Luksemburga, Norwegii NRD, Pakistanu i Persji.

Gości powitał rektor U. J. prof. dr **Marchlewski**. W imieniu zagranicznych delegacji przemówił dr **G. Berman**, naukowiec psychiatra z Argentyny, który oświadczył m. in.:

„Wyrażam pełne uznanie i podziw dla całego narodu polskiego, który potrafił odbudować swój kraj z gruzów i teraz z poświęceniem, odwagą i samozaparciem walczy o najszczytniejsze ideały ludzkości — o pokój. Wierzymy wszyscy, że nowe życie zwycięży.

My, ludzie nauki, ludzie miłujący kulturę, walczymy w swoich krajach i wśród swoich narodów o pokój, o prawo do życia, nauki i szczęścia wszystkich czujących tak samo, jak my braci naszych na całym świecie".

Dziennikarze francuscy w Krakowie

Do Krakowa przybyła 26 bm. delegacja dziennikarzy francuskich, biorących udział w Kongresie.

Przybyli: V. **Posner**, L. **Mitelberg**, A. **Daniel**, E. **Muller**, I. **Posner**, M. **Valtat**, **Charisse Lise** i **Zenaida Ovalev**.

Gości podejmował krakowski oddział Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

M. Valtat — redaktor „Humanité", dzieląc się wrażeniami z **Kongresu** i pobytu w Polsce, oświadczył:

„Żadne miasto na świecie nie wydaje mi się bardziej godne goszczenia Kongresu, niż Warszawa, zabliźniająca bohaterskim wysiłkiem klasy robotniczej śmiertelne — jak się wydawało — rany, zadane przez faszyzm".

Przybliżenie opieki lekarskiej do zakładów pracy umożliwi szybką poprawę lecznictwa

Przyznanie odznak »Za wzorową pracę w służbie zdrowia«

W drugim dniu obrad Krajowej Narady Aktywu Służby Zdrowia trwała dyskusja nad referatem wicemin. Zdrowia dra J. Sztachelskiego pt. „Plan 6-letni służby zdrowia".

W czasie obrad przybyła witana serdecznie przez zebranych minister Zdrowia Chińskiej Republiki Ludowej, pani **Li Teh-chuan**, która bawi w Polsce jako członek delegacji chińskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Najwięcej miejsca w dyskusji poświęcono zagadnieniu dalszej szybkiej poprawy lecznictwa podstawowego dla najszerszych mas pracujących.

Liczni mówcy, domagając się jak najszybszego zorganizowania opieki lekarskiej bezpośrednio w zakładzie pracy, stwierdzali, że przybliżenie tej opieki do warsztatu pracy, otoczenie opieką i uprzywilejowanie robotników podstawowych gałęzi przemysłu posiada doniosłe znaczenie.

Trzeba zorganizować pomoc lekarską w ten sposób, aby robotnik mógł z niej korzystać w godzinach wieczornych i w dni świąteczne. Dużą rolę powinien tu odegrać utworzony ostatnio Zakład Lecznictwa Pracowniczego.

Na zakończenie obrad odbyła się uroczystość wręczenia po raz pierwszy ustanowionej przez Prezydium Rady Ministrów odznaki — „Za wzorową pracę w służbie zdrowia". Odznakę tę otrzymało 17 najbardziej wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników służby zdrowia.

M. in. odznaczeni zostali: **dr Margolisowa** — dyr. sanatorium przeciwgruźliczego w Łagiewnikach, **A. Giergielewicz** — położna ze Szczecina, **dr Jan Leśkiewicz** — dyr. sanatorium w Zielonej Górze i **dr I. Białówna** z Białegostoku.

KRÓTKIE SPIĘCIA

DAREMNA PROWOKACJA

Wbrew narastającym stale tendencjom pokojowym społeczeństwa niemieckiego, anglosaskie władze okupacyjne i kreowany przez amerykańskich fabrykantów broni „gabinet" marionetek z Bonn nie przestają uprawiać polityki zbrojeń, podjudzania rewizjonistów i odwetowców hitlerowskich, szczucia do nowej wojny. Najnowszym wyrazem tej zbrodniczej polityki było otwarcie 24 bm. w Berlinie Zachodnim prowokacyjnej wystawy pod hasłem „Niemieckie ziemie na wschodzie". Kolektywny pupil amerykański, łapówkowy „rząd" Adenauera celebrował oczywiście tę nową imprezę rewizjonistyczną z całą pompą. „Protektorat" nad wystawą objął sam „kanclerz", a „uroczystego otwarcia dokonał" tzw. minister do spraw ogólnoniemieckich, Otto Kaiser. Jak podało kontrolowane przez Anglików radio hamburskie „wystawa ta ma na celu wykazać polityczne i gospodarcze znaczenie dla Niemców ziem, będących „POD OKUPACJĄ POLSKĄ". Brytyjska agencja Reutera wyjaśnia cel wystawy skromniej, lecz w podobnym stylu. „Zadaniem wystawy jest — według Reutera—wykazanie historycznego znaczenia dla Niemców ziem, oddanych po wojnie POD ADMINISTRACJĘ POLSKĄ".

Już choćby te dwa „wyjaśnienia" wystarczą, aby stwierdzić, że władze brytyjskie, najzupełniej solidaryzują się z celami tej nowej prowokacji trizońsko - amerykańskiej. A cele te są aż nadto jasne. Właśnie teraz gdy polityka zbrojeniowa Adenauera doznała w wyborach do parlamentu w Hesji i Wirtembergii - Badenii zasadniczej porażki, gdy nawet pośród mieszczańskich odłamów społeczeństwa Trizonii krzepnie opór przeciw amerykańskiej polityce wojennej — wystawy rewizjonistyczne, poprzez perspektywy odwetowego „marszu na wschód", mają wzniecić w narodzie niemieckim zapał do wojaczki.

Wysiłek to daremny. W narodzie niemieckim, obserwującym wspaniałe rezultaty gospodarki w NRD, dostatecznie już ugruntowało się przekonanie, że hasło „marszu na wschód" i teoria „Lebensraumu" bynajmniej nie wynikały z potrzeb ekonomicznych narodu, lecz stanowiły jedynie przejaw zachłanności wielkiego kapitału i junkierstwa. Osiągnięcia NRD otworzyły już znakomitej większości narodu niemieckiego oczy na tę prostą prawdę, że praca pokojowa znacznie bardziej wychodzi na zdrowie, niż udział w awanturach wojennych. A tym bardziej — w awanturach, mających na celu zwiększenie stanu posiadania Wall Street.

PAL

Jubileuszowa sesja Węgierskiej Akademii Nauk

BUDAPESZT (PAP). Z okazji 125-lecia założenia Węgierskiej Akademii Nauk nastąpiło w niedzielę uroczyste otwarcie jubileuszowej sesji Akademii.

Na uroczystość przybyli: przewodniczący prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej **Ronai**, premier **Dobi** oraz przedstawiciele dyplomatyczni Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Przybyły również delegacje uczonych zagranicznych — Zw. Radzieckiego, Chin, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii. Ponadto spodziewany jest przyjazd uczonych z Polski, NRD i Korei.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący **Węgierskiej Akademii Nauk prof. Rusznyak. Oświadczył on m. in.: „Narody pragną pokoju. Dał temu wyraz Kongres Warszawski. Pod znakiem tego Kongresu toczyć się będą nasze obrady".**

Przygotowania do Spisu Narodowego

Materiały spisowe objęte ścisłą tajemnicą

W niedzielę, 3 grudnia, odbędzie się Narodowy Spis Powszechny. Podczas przeprowadzania Spisu cała ludność winna udzielić komisarzom spisowym prawdziwych odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych.

Poszczególne pytania mogą w pewnych przypadkach budzić u osób udzielających odpowiedzi nieuzasadnione wątpliwości i obawy, czy informacje te nie będą wykorzystane dla celów podatkowych, kwaterunkowych, szarwarkowych, ograniczenia praw własności itp.

Obawy te i wątpliwości SĄ JEDNAK ZUPEŁNIE BEZPODSTAWNE, treść bowiem materiałów spisowych objęta jest tajemnicą. Komisarze spisowi oraz wszystkie osoby, biorące udział w pracach spisowych, obowiązani są do zachowania w ścisłej tajemnicy otrzymanych w czasie spisu odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach. Osoby winne niezachowania tajemnicy statystycznej podlegają karze w myśl dekretu z 31 lipca 1946 r.

Materiały spisu będą niezwłocznie po zakończeniu spisywania odesłane do Głównego Urzędu Statystycznego, gdzie będą użyte wyłącznie do celów statystycznych. W GUS materiały spisowe podda się masowemu opracowaniu przy pomocy specjalnych maszyn statystycznych, a wyniki tego opracowania ujęte będą w zestawieniach liczbowych.

Są pytania, które w pewnych sytuacjach mogą wydawać się nieuzasadnione lub nawet niepotrzebne. Do takich należą pytania dotyczące umiejętności czytania i pisania w odniesieniu np. do osób, które ukończyły średnią lub wyższą szkołę. **Wobec tego, że drogą spisu ma być ustalona liczba analfabetów i półanalfabetów, w danym wypadku odpowiedź jest konieczna ze względów sumacyjnych.**

Pewne wątpliwości może również nasuwać sprawa, jak należy odpowiedzieć na pytanie, czy dana osoba pozostaje w związku małżeńskim, jeżeli nie załatwiła formalności związanych z zawarciem małżeństwa. Ustalenie dokładnej liczby osób pozostających w związku małżeńskim, tak formalnym jak i nieformalnym, jest konieczne, gdyż w zestawieniu z wiekiem współmałżonków dostarczy liczb niezbędnych do określenia rozwoju przyrostu naturalnego ludności, do określenia przewidywanej liczby urodzeń.

Statystyce nie zależy więc na odpowiedziach o formalnym stanie małżeńskim takich osób, które na stałe rozeszły się. Również odwrotnie — co do osób mieszkających razem jako małżeństwo, z punktu widzenia spisu nie jest istotne, czy załatwiły one niezbędne formalności.

Przygotowania na ukończeniu

Z całego kraju donoszą o sprawnym przebiegu końcowych prac przygotowawczych przed Narodowym Spisem Powszechnym. Na terenie Wielkopolski przeprowadzać będzie spis ok. 10 tys. komisarzy obwodowych, w samym zaś Poznaniu — ok. 1500. Dziesiątki instruktorów intensywnie szkolą komisarzy obwodowych rekrutujących się przeważnie spośród uczniów i studentów.

Również w woj. gdańskim przygotowania są już na ukończeniu. Pełnomocnicy spisowi przekazują ludności wsi i miast informacje o tym, jak będzie przebiegał spis. W samym Gdańsku przeszkolono ponad 800 komisarzy, rekrutujących się w ok. 80 proc. spośród młodzieży ZMP-owskiej.

W Katowicach odbył się przed kilkoma dniami dwudniowy kurs dla 350 wykładowców, którzy obecnie szkolą 17 tys. komisarzy.

Protest młodzieży przeciw szykanom wobec prof. Joliot

Młodzież ZMP-owska Politechniki Warszawskiej uchwaliła rezolucję w związku z gestapowskimi szykanami zastosowanymi — na rozkaz władz amerykańskich — wobec przewodniczącego Biura Światowej Rady Pokoju, prof. Juliot-Curie, wiceprzewodniczącej Eugenii Cotton oraz innych uczestników II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Rezolucja głosi m. in.:

Gdy haniebnie zawiodły próby storpedowania Kongresu Pokoju przez amerykańskich polityków Wall Street i ich posłusznych lokajów w rodzaju Scelby, czy Attlee, w swej bezsilnej wściekłości imperialiści mszczą się na uczestnikach Kongresu. Do swych brudnych prowokacji używają marionetek Adenauera — spadkobierców gestapo.

Spotkanie wiceministra Oświaty RSFRR z nauczycielstwem stolicy

Nauczycielstwo stolicy gościło 26 bm. delegatkę Zw. Radzieckiego na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, wicemin. Oświaty Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej — Ludmiłę **Dubrowinę**.

W spotkaniu udział wzięli m. in. min. Oświaty — **Jarosiński**, prezes CUSZ — Zarzycki, zastępca kierownika Wydziału Oświatowego KC PZPR A. **Stock**, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — W. **Matwin** oraz przewodnicząca Zarządu Głównego TPD — D. **Kłuszyńska**.

Wicemin. Dubrowina omówiła dorobek szkolnictwa w RSFRR.

Mówczyni podkreśliła, że np. w Rosyjskiej Federacyjnej Republice przeznacza się na oświatę 71 proc. budżetu państwowego. **Ponad 2 miliony młodzieży robotniczej i chłopskiej w kraju Rad kształci się na wyższych uczelniach. W b.r. w RSFRR wydano ponad 110 milionów egzemplarzy podręczników.**

Wieś poznaje osiągnięcia ZSRR

Imprezy w »Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni«

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nastąpiło znaczne ożywienie działalności ekip łączności miasta ze wsią w woj. olsztyńskim. 92 ekipy robotnicze odwiedziły ponad 400 wsi, urządzając dla ludności wiejskiej imprezy artystyczne z bogatym programem.

W gromadach woj. szczecińskiego zorganizowano około 1.000 odczytów i masówek oraz ponad 50 imprez artystycznych. Zwiększa się również wśród mas chłopskich zrozumienie znaczenia TPPR, umożliwiającego ogółowi społeczeństwa bliższe zapoznanie się z życiem narodów ZSRR, ze zdobyczami radzieckiej nauki i sztuki.

Zwiększa się również sieć kursów języka rosyjskiego. Na 84 kursach liczba słuchaczy przekracza 1.000 osób.

Liczba nowozałożonych kół TPPR wzrosła w woj. szczecińskim o 111, a liczba członków powiększyła się o 8.000.

W ramach **Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył** się w Poznaniu pierwszy w b.r. **akademicki** wieczór dyskusyjny **Koła Agrobiologów przy U.P., na którym** prof dr S. Barbacki podzielił się ze słuchaczami wrażeniami z wycieczki do ZSRR.

Rząd albański demaskuje titowskie prowokacje

TIRANA (PAP). Min. Spraw Zagranicznych Albanii ogłosiło odpowiedź na notę Min. Spraw Zagranicznych Jugosławii z 11 bm. Odpowiedź ta stwierdza m. in.:

Rząd Albanii odrzuca wymysły i oszczerstwa, którymi rząd Jugosławii usiłuje usprawiedliwić swoje nieuzasadnione żądanie odwołania misji albańskiej z Belgradu.

Rząd Jugosławii dokonał aktu, który od dawna przygotowywał i który nie jest niczym innym jak wyrazem agresywnej faszystowskiej polityki rządu jugosłowiańskiego, prowadzonej na rozkaz jego anglo-amerykańskich imperialistyczych mocodawców.

Rząd albański stwierdza, że na rząd jugosłowiański spada ciężka odpowiedzialność za ten akt i za wszystkie jego skutki.

Konfident gestapo skazany na śmierć

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu stanął Stanisław Banach, zamieszkały ostatnio w Ośnie Lubuskim, który w latach 1939 — 1945 współpracował z gestapo.

Banach po wkroczeniu wojsk niemieckich zgłosił swą **przynależność** do narodowości niemieckiej i był konfidentem gestapo.

Sprowadzał on do siebie **podstępnie** Polaków na słuchanie **zakazanych** przez okupanta audycji **radiowych** a następnie donosił o tym gestapo. Na skutek jego donosów aresztowano szereg osób, które osadzone zostały następnie w obozach koncentracyjnych. Kilka ofiar Banacha zginęło w obozach.

Po uznaniu winy **oskarżonego Sąd** skazał go na karę śmierci.

Korzyści, ułatwienia, wygoda

Rozbudowa oszczędności w PKO

Nieodzownymi warunkami rozumnej oszczędności są: 1) zdrowy pieniądz, 2) możność pewnej i korzystnej jego lokaty. Oba te warunki zostały u nas obecnie spełnione. W związku z reformą walutową, po wprowadzeniu nowego złotego, opartego na parytecie złota, o ściśle określonej wartości, zyskaliśmy trwałą, **zdrową** walutę. Jest to pieniądz w pełni ustabilizowany o wysokiej wartości, która **będzie stale rosła w miarę wzrostu naszego potencjału: przemysłowego i rolniczego.**

Ten pieniądz — nowy złoty — spełniać będzie ważną funkcję we wszystkich procesach gospodarczych, a przede wszystkim w realizacji Planu 6-letniego. Pieniądz ten jest również najpewniejszą podstawą rozumnej oszczędności, która przynosi korzyść ich posiadaczom i gospodarce narodowej. Stanie się to wówczas, gdy oszczędności te składane będą w instytucji finansowej — w tym celu powołanej, tj. w PKO.

Aby stworzyć jak najdogodniejsze warunki finansowe i techniczne dla korzystania z usług PKO, aby PKO stało się naprawdę powszechną instytucją oszczędnościową szerokich mas pracy — już w najbliższym czasie ulegnie znacznej rozbudowie sieć jej placówek terenowych, wprowadzone będą dalsze udogodnienia i uproszczenia w sposobie składania i podejmowania oszczędności, a wreszcie — podniesione znacznie oprocentowanie wkładów.

Dotychczasowa sieć placówek, na którą składają się: Centrala w Warszawie, 13 oddziałów w miastach wojewódzkich, ok. 250 zastępstw przy powiatowych oddziałach Banku Rolnego, a wreszcie urzędy pocztowe w liczbie ok. 4.500, aczkolwiek dość rozległa, nie byłaby w stanie sprostać tym zadaniom jakie obecnie przed nią stoją. Toteż już w najbliższym czasie sieć placówek P. K. O. ulegnie ogromnemu zagęszczeniu i rozszerzeniu i obejmie: oddziały we wszystkich miastach wojewódzkich, zastępstwa P. K. O. przy powiatowych Oddziałach Narodowego Banku Polskiego, ekspozytury i agentury P. K. O. w miastach, na terenie większych zakładów pracy i w placówkach handlu uspołecznionego, na węzłowych dworcach kolejowych, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, w Państwowych Ośrodkach Maszynowych, w Rolniczych Spółdzielniach Produkcyjnych i innych, a wreszcie we wszystkich placówkach pocztowych na terenie kraju.

Dzięki tym zmianom organizacyjnym PKO dotrze naprawdę do wszystkich większych skupisk ludności i miejsc pracy. Stanowić to będzie ogromne ułatwienie dla tych, którzy chcą oszczędzać.

ZAWSZE DOSTĘPNE

Jednocześnie z rozwojem sieci placówek terenowych PKO zostaną wprowadzone daleko idące uproszczenia i udogodnienia w posługiwaniu się książeczką oszczędnościową. M. innymi: zamiast dotychczasowych książeczek ważnych w obiegu pocztowym i t. z. „umiejscowionych" **zostanie wprowadzony jednolity typ książeczki oszczędnościowej, przy czym z książeczki tej można będzie podejmować jednorazowo dowolną kwotę aż do wysokości salda w dowolnie obranej przez posiadacza książeczki placówce PKO, a więc nie tylko jak dotychczas w oddziale czy ekspozyturze PKO, ale również i w zastępstwach PKO. Posiadacz książeczki poza obraną przez siebie placówką PKO będzie mógł podejmować na terenie całego kraju w placówkach PKO jednorazowo kwoty do wysokości zł 300.— zamiast jak dotychczas zł 150.**

Nowe książeczki oszczędnościowe umożliwiają dokonywanie przelewów zarówno na rachunki czekowe jak i na rachunki oszczędnościowe.

Wprowadzona zostanie premiowa książeczka oszczędnościowa dla ludzi pracy miast i wsi. Posiadacz takiej książeczki będzie mógł wygrać kilkakrotnie wysokie premie pieniężne. Poza tymi nowymi książeczkami PKO wydawać będzie nadal książeczki ozdobne dla przodowników pracy, zbiorowe książeczki Szkolnych i Hufcowych Kas Oszczędności, oraz ozdobne książeczki dla chrześniaków Prezydenta R. P.

O 2 PROC. WIĘCEJ

Tak więc przeprowadzone zmiany umożliwią szybsze niż dotychczas jednorazowe podejmowanie przez posiadacza książeczki większych kwot. Nowa książeczka oszczędnościowa będzie mogła służyć do operacji przelewowo-przekazowych. Można będzie się nią posługiwać przy dokonywaniu zakupów w placówkach handlu uspołecznionego. Posiadacz książeczki będzie mógł na żądanie uzyskać akredytywy do wysokości wkładu włącznie, a wreszcie — zapewnia ona korzystne oprocentowanie wkładów

Wynosić ono będzie: dla wkładów podejmowanych bez wypowiedzenia (a vista) 3 proc., zamiast dotychczasowego 1 proc., dla wkładów podejmowanych za wypowiedzeniem 5 proc., zamiast dotychczasowych 3 proc.

Te i wiele jeszcze innych ułatwień, uproszczeń i korzyści dla składających jakie wprowadza PKO stanowić będą bardzo ważny czynnik dla rozwoju oszczędności wśród mas pracujących.

Już w ostatnich kilku latach liczba ludzi pracy, a przede wszystkim robotników, oszczędzających w PKO wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym bardzo znacznie. Jest to całkowicie zrozumiałe. Likwidacja bezrobocia, pewność i stałość zatrudnienia, większa liczba osób pracujących i zarobkujących w każdej rodzinie, stały wzrost realnych płac i siły nabywczej, a wreszcie pogłębiająca się świadomość społeczna i polityczna szerokich mas — oto przesłanki materialne i psychiczne, które sprzyjają rozwojowi oszczędności w jak najszerszej płaszczyźnie społecznej, a nie jak to było przed wojną — w wąskim kręgu uprzywilejowanych.

Co więcej świadomość potrzeby i konieczności oszczędzania ogarnia również i tych, którzy dopiero za lat kilka czy kilkanaście wejdą w życie produkcyjne, a więc młodzież. **Już obecnie obok licznych książeczek indywidualnych młodzieży istnieje przeszło 6 tysięcy zbiorowych książeczek Szkolnych i Hufcowych Kas Oszczędności, które obejmują przeszło 600 tysięcy uczniów i junaków SP.** Ta armia uświadomionych, młodych obywateli rośnie szybko, a zaszczepiony w nich za młodu zdrowy zmysł oszczędności i rozumnej gospodarki pozostanie już na zawsze.

T.D.

Z podróży z Posłami Pokoju

NIGDY WIĘCEJ OŚWIĘCIMIA

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Rozmowa o Oświęcimiu rozpoczęła się jeszcze w pociągu. Tragicznej „sławie" tego obozu nie oparły się żadne granice — ani morza, ani oceany. Każdy z delegatów 22 państw słyszał o tym obozie, czy to z publikacji, czy też od naocznych świadków. Delegat z Argentyny recytował nawet z pamięci liczbę ofiar i ilość krematoriów.

Po zwiedzeniu Oświęcimia i Brzezinki ten sam delegat z Argentyny szepnął zduszonym głosem:

— To straszne. Straszliwsze, niż ktokolwiek mógłby sobie wyobrazić.

Oświęcimskie niebo było ołowiane. Był mglisty, żałosny ranek i zbierało się na deszcz. Wenezuelski malarz Gabriel Bracho także właśnie niebo rysował w swym szkicowniku i tak wyobrażał sobie to niebo w chwili, gdy przed sześciu, czy siedmiu laty na perony Oświęcimia wjeżdżał nowy transport z ofiarami.

Do obozu jechaliśmy szeroką bitą drogą, przybraną teraz licznymi transparentami i flagami z napisem „pokój". Mój sąsiad, delegat Południowej Ameryki, trącił mnie w pewnej chwili:

— Wiecie — powiedział — wyobrażam sobie tę samą drogę przed kilku laty. Ilu ludzi tędy szło wiedząc, że każdy krok przybliża ich do kaźni i oddala wszelkie nadzieje? I tak myślę: te flagi i te transparenty z napisem „pokój" — to jakby skrystalizowane marzenia tych wszystkich, którzy przed nami tę drogę przemierzali.

C'est terrible

Ale oto obóz. Tak dobrze znana brama z cynicznym sloganem „Arbeit macht frei", rzędy baraków, wartownie, druty kolczaste, knuty i szubienice...

Wobec majestatu śmierci i męczeństwa milkną nawet tak wymowni zazwyczaj południowcy. Nastała cisza, którą przerywali jedynie przewodnicy i tłumacze, i wykrzykniki, wydobywające się ze zduszonych krtani:

— C'est terrible. — To jest okropne.

Pokazywano nam ścianę śmierci, pod którą zginęły dziesiątki tysięcy więźniów Oświęcimia, podziemne cele i t. zw. „stehebunkry" maleńkie celki o wymiarach 80 cm na 80 cm, gdzie zamykano po 4 osoby naraz. Widzieliśmy perfidne narzędzia tortur, szubienice i krematoria, „szpitale", gdzie „cywilizowani" barbarzyńcy hitlerowscy przeprowadzali masowe wiwisekcje i doświadczenia bakteriologiczne na żywych ludziach...

Nie ostrzegł imperialistów

J. Juarez dziennikarz z Płd. Ameryki mówi:

— Na długo w pamięci pozostanie mi widok stosu włosów, które obcięto kobietom-więźniarkom Oświęcimia. To było makabryczne...

Na delegatce z Francji p. Cassin największe wrażenie wywarł widok tysięcy par bucików dziecięcych i lalka. Lalka o rumianej twarzy i śmiejących się oczach, siedząca na stosie dziecięcych bucików.

— To straszne — mówi. A po chwili dodaje. — Ja także tu w Oświęcimiu straciłam 24 dobrze znajome mi osoby, wśród których byli również i moi najbliżsi. Nigdy więcej Oświęcimia — kończy p. Cassin.

Delegat z Argentyny mówi:

— Widok Oświęcimia wywarł na mnie ponure wrażenie. Wrażenie tym potężniejsze, iż podobne rzeczy dzieją się teraz, w 5 lat po zakończeniu straszliwej wojny. Taka sama masowa eksterminacja ludności cywilnej, takie same metody. Jest charakterystyczne, jak jednakowe są metody działania wszystkich rządów imperialistycznych. I jest tragiczne, że doświadczenia z ostatniej wojny nie ostrzegły jeszcze tych, którzy dziś tak wiernie naśladują Hitlera i przygotowują nową wojnę.

Delegat z Włoch zatrzymał się dłużej przed portretem Pohla — komendanta obozu, zwolnionego z więzienia przez władze amerykańskie w Niemczech Zachodnich:

— Gdzie sprawiedliwość!? — wykrzyknął, jedną ręką wskazując na portret zbrodniarza — drugą na cyfrę 4.000.000 ofiar.

Jasny płomień nadziei

Murzynka z Madagaskaru p. Żele Rasoanoro mówi:

— Nie będę wspominać doznanych wrażeń. Są zbyt ciężkie. Będę mówić o dydaktycznej stronie muzeum oświęcimskiego. Jest ona dobrze ujęta: wskazuje na rodowód obozów koncentracyjnych, po raz pierwszy zastosowanych przez angielskich rasistów w płd. Afryce, a potem kolejne etapy rozwoju tych obozów, nierozłącznie towarzyszące wojnom i rządom kapitalistycznym. Dobrze się stało, iż jedna z sal muzeum obrazuje walkę o pokój na całym świecie. To jasny płomień nadziei. To drogowskaz ludów. To sprawia, że muzeum mimo wszystko napawa wiarą w lepsze jutro świata.

Kiedy opuszczamy obóz niebo się przejaśnia. Robi się przyjemna jesienna pogoda. Delegatów otoczyły oświęcimskie dzieci, zdrowe rumiane. Śmieją się do delegatów, ściskają im ręce, proszą o autografy. I wtedy przypominają się wyschłe, pergaminowe twarze o głęboko zapadłych oczach. Te oczy spoglądały z fotografii dzieci z oświęcimskiego obozu, kilka tygodni lub kilka miesięcy czy lat liczących „przestępców", te oczy zwracają się do nas dziś z niszczonej i masakrowanej przez bestialskiego najeźdźcę Korei.

P. Cassin rozdaje autografy na prawo i na lewo. Z niezwykłą inwencją układa coraz to inne zdania dedykacji. Śmieje się do dzieci, ściska ich ręce, głaszcze po włosach.

Aż wreszcie nadchodzi czas odjazdu. Jeszcze długie, serdeczne pożegnania, okrzyki i powiewanie chusteczkami. Pociąg ruszył.

I znów wracaliśmy drogą, obok której wetknięte w skrwawioną ziemię Oświęcimia, powiewały flagi i czerwieniły się transparenty z napisem: „Pokój".

Leszek Kołodziejczyk.

Zaczęło się 1 kwietnia

500-ne kino wiejskie

(Od naszego wysłannika)

Błotnistą, grząską drogą jeszcze nigdy nie jeździło tyle samochodów co w niedzielę. Murowane, folwarczne budynki nie widziały jeszcze tak wielkiego zgromadzenia. Na bramie, wiodącej do zabudowań dawnego folwarku, rozpościera się transparent z napisem w języku polskim i rosyjskim: „Witajcie, drodzy goście".

Wśród licznych gości przyjechali: minister Kultury i Sztuki, Stefan Dybowski, minister Tkaczow, dyrektor Filmu Polskiego Albrecht, przyjechał wiceminister kinematografii ZSRR Pieresławcew, i popularni radzieccy artyści Alisowa i Andrejew.

Nacpolsk, Państwowe Gospodarstwo Rolne, otrzymał stałe kino wiejskie. Jest to już pięćsetne kino tego typu, uruchomione w bieżącym roku.

Warto przyjrzeć się, z jaką szybkością odbywał się wzrost ilości tych kin. Pierwsze otworzył minister Kultury i Sztuki w dniu 1 kwietnia br. we wsi Bojadła woj. zielonogórskie. 1 maja czynnych było już 150 kin stałych. 1 sierpnia br. uruchomiono trzysta pięćdziesiąte pierwsze. Do końca 1950 roku ma ich być 600, jednak cyfra ta z pewnością będzie przekroczona.

Okno na świat

Jakie znaczenie dla mieszkańców i pracowników PGR Nacpolsk ma otwarcie stałego kina mogą najlepiej powiedzieć oni sami. Dyrektor Zespołu, Franciszek Cybulski, czerstwy, tęgi mężczyzna, który jeszcze do niedawna był zwykłym robotnikiem folwarcznym, nie ukrywa swej radości.

— Nacpolsk był odcięty od świata — mówi. — Najbliższe kino jest w Płońsku. Do miasta trzeba było jechać autobusem. Czasami zawoziliśmy naszych pracowników samochodami, ale gwarantuję, że dziś na tej sali wielu jest takich, którzy są w kinie po raz pierwszy.

W istocie, na twarzach przybyłych robotników rolnych, traktorzystów kobiet i dzieci widać zaciekawienie i radość. Zwartą gromadą otaczają oni trybunę, z której przemawiają kolejno dyr. Albrecht, min. Dybowski i min. Tkaczow. Mówią oni o znaczeniu kina i filmu, jako propagandowego oręża w umacnianiu pokoju i demaskowaniu wrogów demokracji i postępu, podkreślając pomoc i przykład, które nam daje przodująca kinematografia radziecka.

W imieniu pracowników i ludności majątków zespołu Nacpolsk przemawia wielokrotny przodownik pracy, traktorzysta Komorowski.

I tu są popularni

Przemawiają jeszcze: wiceminister kinematografii radzieckiej Pieresławcew i artyści Alisewa i Andrejew. Przemówienia ich wywołują burzliwą manifestację na cześć przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Artystów otacza tłum robotników i młodzieży. Nici przyjaźni nawiązują się szybko. Słychać głosy: Wiesz? To ten szofer Aliosza z „Pieśni Tajgi"... Popularność artystów jest ogromna. Serdecznie rozmawiają oni z wszystkimi, rozdając mimo deszczu autografy.

Mechanik Ośrodka Maszynowego, Franciszek Ulicki, cieszy się razem z innymi:

— To kino będzie miało znaczenie nie tylko jako rozrywka dla pracowników. W sali będzie można urządzić świetlicę, zebrania odbywać, bo do tej pory nie mieliśmy takiego budynku. Co tutaj przedtem było? Jaśniepańska oranżeria. Później zaczęło się już walić, ale na jednym z zebrań razem z dyrektorem i Radą Zakładową uchwaliliśmy wyremontować ten budynek i przerobić go na salę kinową. No, i nareszcie mamy to, o czym marzyliśmy.

Za dobrą pracę

„Sezon" filmowy w Nacpolsku rozpoczął się radzieckim obrazem „Spotkanie nad Łabą". Tłok przed kinem był nie mniejszy, niż w Warszawie. Starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni cisnęli się do sali — Puśćcie mnie, ja chcę zobaczyć, jak ten nasz Czesiek będzie kręcił — mówi jakaś starsza kobieta.

Trzeba tu wyjaśnić, że Czesiek to Czesław Sakowski, do niedawna pomocnik ślusarza w Ośrodku Maszynowym, a obecnie mechanik kinowy, ponieważ ukończył kurs we Wrocławiu i powierzono mu obsługiwanie aparatu projekcyjnego.

Nie jest przypadkiem, że to pięćsetne kino uruchomiono właśnie w Nacpolsku. Nacpolsk jest przodującym zespołem w woj. warszawskim. Spośród jego osiągnięć produkcyjnych warto by wymienić dostawę trzody chlewnej. Pracownicy zespołu zobowiązali się wykonać w 100 proc. roczny plan kontraktacji do dnia 7 listopada, odstawiając 150 świń. Zamiast tej ilości, zespół Nacpolsk odstawił 194 sztuki.

Tak więc otwarcie kina łączyło się z uznaniem osiągnięć produkcyjnych załogi PGR. (Ibis).

(A. H.).

ŻYCIE SPORTOWE

Doniosła reforma struktury sportu

Sekcje zamiast związków

zapewniają jednolitość — usuwają wielotorowość

16 października Prezydium GKKF podjęło uchwałę w sprawie powołania Społecznych Sekcji Sportowych KKF w miejsce dotychczasowych Związków Sportowych.

Powołanie sekcji i gruntowna reorganizacja struktury sportu polskiego ma na celu powiązanie ruchu sportowego w jednolitą całość. Przed aktywem sportowym staną obecnie zadania szerszego i wyższego typu niż dotychczas, posiadać będzie on większe możliwości kierowania całością ruchu sportowego.

Do obowiązków sekcji należy planowanie, kierowanie i kontrolowanie całokształtu pracy sportowej w danej gałęzi sportu w zakresie terytorialnym (sekcje Powiatowego KKF — powiat, sekcje wojewódzkie — województwo, sekcje GKKF — kraj).

Sekcje współdziałać będą w przygotowaniu mas młodzieży i ludzi pracy do zdobywania odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony".

Sekcje prowadzić będą szeroką propagandę i popularyzację danej gałęzi sportu wśród młodzieży oraz świata pracy miast i wsi.

Sekcje mają obowiązek brać aktywny udział w szkoleniu ideowo-politycznym oraz techniczno-sportowym kadr społecznych oraz zawodników w danej gałęzi sportu.

JEDNOLITA ORGANIZACJA

Reforma kładzie wreszcie kres wielotorowości organizacyjnej. Dotychczas Zrzeszenia Sportowe zajmowały się sportem masowym, Związki sportowe — sportem wyczynowym. Komitety Kultury Fizycznej (powiatowe, wojewódzkie) nie miały dostatecznej łączności, ani ze Zrzeszeniami, ani ze Związkami. Istniały więc właściwie trzy oddzielne instytucje, kierujące sportem, lecz każda z nich pracowała na własną rękę. Kluby otrzymywały instrukcje z wszystkich trzech instytucji, trzy różne, nierzadko sprzeczne zarządzenia.

Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej będą znacznie rozbudowane i czuwać będą nad właściwym rozwojem sportu na terenie powiatów. Będą one miały sekcje dla poszczególnych gałęzi sportu. Sekcje te podlegać będą bezpośrednio sekcjom przy Komitecie Wojewódzkim, które z kolei zależne będą od sekcji przy GKKF.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA PKKF

Skład osobowy sekcji kompletuje się na powiatowej konferencji aktywu sportowego danej gałęzi sportu. Stan liczbowy sekcji nie może być niższy niż 7 osób. Gdyby nie można było skompletować takiego zespołu należy tworzyć sekcje łączne dla kilku pokrewnych gałęzi sportu.

Na czele sekcji stać będzie prezydium złożone najmniej z 3 osób. Zebrania prezydium odbywać się mają nie rzadziej niż dwa razy w miesiącu, posiedzenia sekcji co najmniej raz na kwartał.

Raz do roku odbywają się powiatowe konferencje aktywu sportowego, celem analizy i oceny minionego okresu i nakreślania zadań na przyszłość. Od 1951 roku wybory do zarządów sekcji odbywać się będą co dwa lata.

W wojewódzkiej konferencji aktywu sportowego bierze udział obok aktywu miasta wojewódzkiego po dwu delegatów z każdego powiatu. Sekcja nie może mieć mniej niż 11 osób. Wojewódzka konferencja wybiera ponadto 5 delegatów na krajową konferencję aktywu sportowego danej gałęzi sportu, na której to konferencji nastąpią wybory do sekcji sportowej GKKF.

Sekcje sportowe dla wszystkich gałęzi sportu i wszystkich szczebli opracują własne regulaminy z uwzględnieniem specyfikacji danej gałęzi sportu, z uwzględnieniem warunków terenowych, w jakich dana sekcja będzie pracowała. Przy sekcjach tworzone będą kolegia sędziowskie i komisje dyscyplinarne dla rozgrywek drużynowych.

NA CZYM POLEGA REFORMA?

Najważniejszą zmianą jest jednokierunkowość. Władza sportowa skupia się w jednym ręku. Całością kieruje GKKF przez Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej.

Powołanie do życia silnych i rozwiniętych komitetów powiatowych pozwoli na żywsze niż dotychczas zajęcie się terenem.

Sport wyczynowy opierać się będzie na szerokiej masie uprawiających sport. Sport masowy ma być „kopalnią wyczynowców".

Członek kadry okręgowej będzie musiał być wszechstronnie przygotowanym sportowcem i dopiero wtedy będzie mógł specjalizować się w obranej przez siebie dyscyplinie sportowej.

Działacze sportowi zostaną odciążeni, gdyż cała strona finansowo-gospodarcza znajdzie się w rękach płatnego aparatu Komitetów KF. Dużą pomocą dla nich będzie również udział w pracach sekcji inspektorów KKF.

Najbliższy okres do 15 grudnia bież. r. to okres powoływania sekcji przy Powiatowych i Wojewódzkich KKF. Sekcje GKKF powstaną w ciągu czterech pierwszych miesięcy roku 1951.

W styczniu odbędą się wybory w: związku kajakowym, wioślarskim, żeglarskim, lekkoatletycznym, kolarskim, piłki nożnej, tenisowym, tenisa stołowego;

w lutym: koszykówki, siatkówki i szczypiorniaka, łuczniczym, strzelectwa sportowego, szermierczym, jeździeckim, hokeja na trawie;

w marcu: w związku atletycznym, bokserskim, gimnastycznym, pływackim, szachowym;

w kwietniu: hokeja na lodzie, łyżwiarskim, narciarskim.

Pierwszym i naczelnym zadaniem sekcji sportowych KKF wszystkich szczebli będzie opracowanie jednolitego terminarza imprez sportowych i rozgrywek mistrzowskich na sezon letni 1951 r. Punktem szczytowym imprez będą igrzyska Zrzeszeń Sportowych, które odbędą się w Warszawie w końcu lata.

Ogniwo Bytom

mistrzem II Ligi

Zgodnie z regulaminem mistrzowic grup II Ligi rozegrali 2 spotkania o tytuł mistrza. W pierwszym Ogniwo Bytom (grupa wschodnia) zwyciężyło Gwardię Szczecin 2:1. Rewanżowe spotkanie rozegrane w niedzielę w Bytomiu przyniosło zwycięstwo Ogniwu, w stosunku 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę zdobył **Wiśniewski.** Widzów 4 tys.

RADIO

W dniu 28 listopada 1950 (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Program 1 na fali 1322 m.

5.10 Początek audycji 5.20 Koncert dla świata pracy 5.58 Komunikat meteorologiczny 6.10 Wszechnica Radiowa 6.45 Polska pieśń masowa 7.00 Muzyka rozrywkowa 8.05 Aud. szkolna „U nas i na świecie" 8.25 Muzyka 8.55 Aud. dla klas licealnych 9.15 Fragmenty z oper włoskich 9.50 „Węgiel" — oda pow. Ścibor-Rylskiego 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Koncert 10.50 Informacje 10.55 Aud. dla kl. I — II 11.15 Muzyka symfoniczna 11.50 Głos mają kobiety 12.15 Czajkowski — „Pory roku" 12.30 Aud. dla wsi 12.55 Melodie ludowe 13.25 Przerwa 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Muzyka 16.20 Pogadanka z cyklu: „Polska myśl postępowa" 16.35 Kompozytor Tygodnia — Dymitr Szostakowicz 17.00 Lekcja języka rosyjskiego 17.15 Pieśni radzieckie 17.30 Z kraju i ze świata 18.00 Koncert 18.30 „Fryderyk Engels — wielki przyjaciel Polski" — pogadanka 18.45 Aud. dla wsi 19.00 Koncert masowy 20.30 Piosenki radzieckie 20.45 „Daleko od Moskwy" — Słuchowisko wg. pow. Ażajewa 21.35 Polska pieśń masowa 21.40 Wszechnica Radiowa 22.00 Komunikat meteorologiczny 22.02 Korsakow — fragm. baletu „Siedem piękności" 22.22 Rezerwa 22.30 Muzyka węgierska 2.15 Koniec audycji.

„...LUDZIE, KOCHAŁEM WAS. CZUWAJCIE!"

Tymi słowy kończy się „Reportaż spod szubienicy" Juliusza Fuczika. Tymi słowy zakończyło się jego życie.

Juliusz Fuczik otrzymał pośmiertnie nagrodę honorową, ustanowioną przez Światowy Komitet Obrońców Pokoju. Trudno o piękniejszy dowód uznania dla płomiennego pisarza i nieugiętego bojownika sprawy pokoju. Trudno o godniejszego kandydata do tej nagrody.

Ósmego września 1943 r. stracono z wyroku hitlerowskiego sądu Juliusza Fuczika. Od dnia 24 kwietnia tegoż roku — od chwili aresztowania — katowano go dzień w dzień w praskim więzieniu na Pankracu. Chciano wydobyć z więźnia — redaktora „Rudego Prawa" — informacje o członkach Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Chciano dowiedzieć się adresów nielegalnych drukarni i radiostacji. Ale Fuczik był komunistą. Okazał zadziwiający hart ducha, nie wydał nikogo, zginął z przeświadczeniem, że oddał życie za słuszną sprawę i że sprawa ta zwycięży.

„Reportaż spod szubienicy" to notatki, pisane w celi więziennej dzięki pomocy dozorcy, który przynosił Fuczikowi papier i ołówek, a następnie wynosił zapisane kartki i ukrywał je wśród znajomych. Dopiero po wojnie udało się żonie Fuczika odnaleźć je i wydać w formie książki, z której fragment przedrukowujemy poniżej. Czytelnikom polskim znany jest ponadto napisany przed wojną zbiór reportaży Fuczika ze Zw. Radzieckiego pod tytułem: „W kraju, gdzie jutro jest już dniem dzisiejszym".

DZISIAJ jest Pierwszy Maja 1943. Dyżurny, przy którym mogę pisać. Co za szczęście! Być w tym dniu znów na chwilę komunistycznym dziennikarzem i pisać sprawozdanie z majowej rewii bojowych sił nowego świata.

Nie spodziewaj się, że usłyszysz coś o powiewających sztandarach. Nic takiego nie było. Nie mogę ci nawet opowiadać o jakichś porywających czynach, o których się tak chętnie słucha. Było to wszystko dzisiaj o wiele prostsze. Nie gwałtowna, rwąca fala dziesiątków tysięcy, którą po inne lata widziałem przelewającą się ulicami Pragi, nie wspaniałe morze milionów, które widziałem zalewające Plac Czerwony w Moskwie. Tu nie możesz widzieć ani milionów, ani setek. Widzisz tu tylko kilkunastu towarzyszy i towarzyszek. A jednak czujesz tę samą potęgę. Bo to jest przegląd sił, które właśnie przechodzą najgwałtowniejszą próbę ognia i zamieniają się nie w popiół, lecz w stal. Przegląd w okopach w czasie bitwy. A w okopach się nosi szare, polowe barwy.

Są to wszystko drobiazgi, kto wie, czy to w ogóle zrozumiesz ty, który to kiedyś będziesz czytał, a który tego wszystkiego nie przeżyłeś. Ale staraj się zrozumieć. Wierz, w tym jest siła.

Poranne pozdrowienie sąsiedniej celi, która wystukuje dwa takty z Beethovena, jest dziś uroczystsze, wyraźniejsze, a ściana oddaje je wyższymi tonami.

Ubieramy się, w co mamy najlepszego. Tak jest we wszystkich celach.

Śniadanie już przyjmujemy w pełnej paradzie. Przed otwartymi drzwiami celi defilują korytarzowi z chlebem, czarną kawą i wodą. Towarzysz Skorzepa podaje trzy bochenki chleba zamiast dwóch. To jego majowe pozdrowienie, wyraz troskliwości poczciwej duszy. A pod bochenkiem palec przyciska się do palca. Mówić ci nie wolno, nawet na oczy zwracają uwagę — ale czyż niemi nie potrafią zrozumiale mówić palcami?

Na podwórze pod oknem naszej celi wybiegają kobiety na poranną półgodzinkę. Wyłażę na stół i patrzę przez kraty na dół. Może mnie dostrzegą. Dostrzegły. I znowu pięść na pozdrowienie. Odpowiadam tym samym. Na dole na podwórzu jest dzisiaj zupełnie inaczej, radośniej niż w inne dni. Dozorczyni nic nie widzi albo nie chce widzieć. To także należy do tegorocznej majowej uroczystości.

Teraz nasza półgodzinka; ćwiczę na próbę, prowadzę gimnastykę. Jest Pierwszy Maja, chłopcy, zaczniemy dzisiaj inaczej, niech się straż nawet dziwi. Pierwsze ćwiczenie, raz — dwa, raz — dwa, uderzenie młotem. A drugie: koszenie. Młot i kosa. Przy odrobinie fantazji może towarzysze pojmą. Młot i sierp. Spoglądam wokoło. Uśmiechają się i powtarzają ćwiczenia z werwą. Zrozumieli. Tak, chłopcy, to jest nasz majowy obóz, a ta pantomina — to nasze majowe ślubowanie, że chociaż na śmierć idący, zostaniemy wierni.

Z powrotem do cel. Dziewiąta. Teraz zegar na Kremlu wybija dziesiątą, a na Placu Czerwonym w Moskwie zaczyna się defilada. Ojczulku, idziemy! Tam śpiewają teraz Międzynarodówkę, teraz rozbrzmiewa Międzynarodówka po całym świecie, niechże brzmi i z naszej celi. Śpiewamy. A potem do pieśni rewolucyjnej dołączają się inne, przecież nie chcemy być sami, przecież nie jesteśmy sami, a przecież należymy do tych, którzy teraz śpiewają swobodnie, na wolności, ale równie w walce, jak my...

„Towariszczi w tiurmach,
w zastienkach chołodnych,
wy z nami, my z wami
chot, niet nas. w kolonnach...
Da, my z wami."

Tak to my, w celi 267, planowaliśmy uroczyste zakończenie majowej rewii 1943 r. Ale czy rzeczywiście koniec? A ta korytarzowa z kobiecego oddziału, która teraz po południu spaceruje po podwórzu i gwiżdże marsz Armii Czerwonej, gwiżdże Partyzancką i gwiżdże inne sowieckie pieśni, aby podnieść na duchu mężczyzn w celach? A ten mężczyzna w mundurze czeskiego strażnika, który mi przyniósł papier i ołówek i który teraz pilnuje na korytarzu, aby mnie nie zaskoczył nikt niepowołany? A ten drugi mężczyzna, który jest właściwie inicjatorem tego pisania i który wynosi i pieczołowicie ukrywa te karteczki, aby się mogły ukazać dopiero w odpowiednim czasie? Za ten oto kawałeczek papieru zapłaciłby głową. Ryzykują ją chcąc być mostem między zakratowanym „dzisiaj" a wolnym jutrem. Walczą. Walczą z oddaniem i nieustraszenie na swoim odcinku, walczą wszelkimi środkami, jakimi dysponują. A są całkiem prości i zwyczajni, i tak zupełnie bez patosu, że anibyś się nie domyślił walki na śmierć i życie, w której stoją po stronie przyjaciół i w której mogą zarówno zginąć jak i zwyciężyć.

Dziesięć, dwadzieścia razy widziałeś maszerujące wojska rewolucji na majowych defiladach — było to wspaniałe. Ale dopiero w walce możesz ocenić prawdziwą siłę tej armii i to, jak jest niezniszczalna. Śmierć jest prostsza, niż sobie myślałeś, a bohaterstwo ma twarz bez aureoli. Ale walka jest jeszcze okrutniejsza niż sobie wyobrażałeś i wytrwać w niej, i doprowadzić ją do zwycięstwa — do tego potrzeba siły niepomiernej. Co dzień widzisz ją w ruchu, nie zawsze jednak całkowicie ją sobie uświadamiasz. Przecież wszystko wydaje się tak oczywiste.

Dzisiaj ją sobie uświadomiłeś znowu.

FACHOWCY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA I PRACOWNIKÓW do Działu Planowania szukamy. Warunki do omówienia w Sekcji Personalnej Centrali Produktów Naftowych — Olsztyn, ul. Kopernika Nr. 46. K 1280-0

INSPEKTORA BUDOWLANEGO z dłuższą praktyką budowlaną, oraz z wykształceniem technicznym. INSPEKTORA MASZYNOWEGO z wykształceniem technicznym i długoletnią praktyką montażowo-maszynową w zakresie urządzeń chłodniczych i innych instalacji w przemyśle mleczarskim. MONTERÓW urządzeń chłodniczych, elektrycznych i innych specjalizacji wchodzących w zakres przemysłu mleczarskiego REFERENTÓW PLANOWANIA I SPRAWOZDAWCZOŚCI z zakresu inwestycji zakładów przemysłowych. REFERENTA ZAOPATRZENIA TECHNICZNEGO, zatrudnimy natychmiast. Bliższe informacje zostaną udzielone na miejscu. Zgłaszać się do O O CSMJ W OLSZTYNIE ul. Pieniężnego nr 18 Dział Kadr od godziny 7-ej do 15-ej. K 1290-1

OBWIESZCZENIA

Dyrekcja Przedsiębiorstw Miejskich w Olsztynie prosi wszystkie instytucje oraz mieszkańców miasta o uregulowanie należności za zużyty gaz, wodę o az roboty wodociągowo-kanalizacyjne — do dnia 1.XII 1950 r.

W razie nieuregulowania należności w powyższym terminie, gaz zostanie wyłączony, zaś należność za wodę i roboty zostanie przymusowo ściągnięta w trybie administracyjnym z doliczeniem kosztów postępowania i odsetek zwłoki.

K 1291-1 DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH

PODZIĘKOWANIE

Panu dr Winterowi, dyr. dr Knapikowi, dr Więckowskiej, dr Hankiewicz za wyleczenie i serdeczną opiekę podczas choroby, siostrom oddziału chirurgicznego U. S. w Częstochowie a w szczególności siostrze przełożonej Mierzejewskiej Kolkiewicz, Odyniekiej, Malczewskiej i wszystkim sanitariuszkom składa serdeczne podziękowanie: 32436-1 mgr. Halina Hankiewicz

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

Przepraszam Kierownictwo PDT Radom za ubliżanie pod ich adresem 22. XI. Włodarczyk Stanisław Radom. 1130-1

ZGUBY

Skradziono dowód na nazwisko Walentyna Szuńko Radom Wałowa 7. 1129-1

Zgubiono dowód kolejowy 131795 wydany z DOKP Olsztyn Nowakowski Bolesław. 823-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Gopon Bronisław oraz zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU Częstochowa na nazwisko Jeziorski Kazimierz i legitymację Związków Zawodowych na nazwisko Gopon Janina 32441-1

Zgubiono książeczkę wojskową nr 0583225 wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Dobosz Eugeniusz. 32440-1

Zgubiono dowód osobisty (kenkartę), kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa na nazwisko Rosół Józef. 32439-1

Zgubiono dowód osobisty (kennkartę), kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa, odcinek zameldowania na nazwisko Tyra Michał. 32438-1

Skradziono: poświadczenie obywatelstwa polskiego, odłoczenie S P. rejestrację wojskową, odcinek zameldowania, świadectwo SPP i kursu radiotelegrafistów na nazwisko Lombara Roman. Wrocław Strzegomska 51. 1289-1

Skradziono książeczkę wojskową RKU Nowy Sącz nr 090371, kartę zdemobilizowania na nazwisko Smoter Stanisław, rocznik 1925. 323113-1

Sprzedam szafę trzechdrzwiową, łóżko żelazne bieliźniarkę, stół. Olsztyn, Mickiewicza 27 — 6 w godz. 15 — 19. Domańska. 32311-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 662 WSGW Szczecin na nazwisko Wróblewski Wiesław. 32310-1

Naszym ZDANIEM

Niewykończone domy mieszkalne

Ogół mieszkańców Częstochowy, a zwłaszcza komisje społeczne nie zwróciły dotychczas należytej uwagi na dość liczne w naszym mieście — przeważnie na przedmieściach, niewykończone budynki, nie oddane w całości do użytku mieszkańców a tym samym należycie niewykorzystane.

Domy takie, których budowę niejednokrotnie już ich prywatni właściciele rozpoczęli jeszcze przed wojną — stoją w stanie surowym i zamiast spełniać swe zasadnicze zadania — ulegają jedynie stale postępującemu zniszczeniu. A przecież wystarczyłoby tylko przeprowadzić dokładną lustrację peryferii, ustalić, jakie domy nie zostały w całości wybudowane, zwrócić się z odpowiednim apelem do ich właścicieli, a gdyby słowa wezwania nie odniosły pożądanego rezultatu poszukać dróg przymusowego ukończenia robót przy budownictwie domów.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo- Budowlane w tym zakresie ma bardzo poważne zadanie do spełnienia, ale gdyby energicznie przystąpiło do wykonywania tych prac, niewątpliwie uzyskałoby i to w krótkim czasie poważne osiągnięcia.

Przeprowadzenie końcowych robót w domach, o których mowa, rozwiąże w dużej mierze doraźne zapotrzebowania na mieszkania i może przysporzyć naszemu miastu dziesiątki izb, których potrzebę tak bardzo daje się odczuwać.

VI Sesja Miejskiej Rady Narodowej
uchwaliła dodatkowy budżet
zwiększając preliminarz na oświatę i szpitalnictwo

Wykonanie budżetu, wykorzystanie istniejących rezerw gotówkowych pozostałych ze zwiększonych wpływów podatkowych oraz nadwyżek eksploatacyjnych przedsiębiorstw, było zadaniem, które zostało wykonane przez Prezydium i ostatnią VI sesję Miejskiej Rady Narodowej przez uchwalenie drugiego bużetu dodatkowego.

Obydwie strony budżetu zarówno dochody i wydatki zwiększono o kwotę 2.358.893 zł. Do najpoważniejszych jednak zmian i zwiększeń wydatków zaliczyć trzeba wydatki na Oświatę i Zdrowie publiczne oraz na urządzanie osiedli.

Najpoważniejszą pozycją w nowym budżecie było zwiększenie dotacji dla Szpitali Miejskich i ośrodków zdrowia. **Szpitale uzyskują nowy stół operacyjny za kwotę 33.000 zł i autoklaw za 12.800 z. oraz na wniosek Komisji Zdrowia 232.000 zł na zakup bielizny głównie dla przejętego przez Wydział Zdrowia od b. Ubezpieczalni Społecznej Szpitala nr 2. Ważnym zadaniem jest zimowa akcja tranowa, którą objętych będzie 1200 dzieci w naszym mieście. Na ten cel przyznano 40.377 zł, oraz na zakup aparatu rentgenowskiego w II Ośrodku Zdrowia i urządzenie kuchni mlecznej. Ogółem kredyty na potrzeby zdrowia publicznego zwiększono o 1.543,966 zł.**

Już wielokrotnie wskazywaliśmy na specjalną troskę, jaką otacza MRN sprawy oświaty i kultury w naszym mieście. Każda propozycja przedstawiona na sesji w sprawie polepszenia warunków nauki jest zawsze aprobowana przez radnych wszystkich klubów. Jeszcze jednym wyrazem tej troski było **uchwalenie dodatkowych kredytów w kwocie 385.638 zł na wniosek Wydziału Oświaty i Kultury i Prezydium MRN oraz 170.000 zł na wniosek Komisji Oświaty i Kultury.**

Z kwoty tej przeznaczono na remonty, uzupełnienie sprzętu i pomoce naukowe przedszkoli 54.353 zł. W bieżącym jeszcze roku wszystkie publiczne przedszkola zostaną zaopatrzone ostatecznie w pomoce, których brak tak bardzo się odczuwa.

Budżety Szkół podstawowych zwiększono o 253.555 zł. z przeznaczeniem na remonty, zakup urządzeń dla dożywiania, pomoce naukowe i biblioteczki szkolne. Pozwoli to polepszyć wyposażenie szkół pod względem urządzeń pomocy i stanu sanitarnego. **Na wniosek Komisji Oświaty i Kultury sesja uchwaliła subwencję dla Towarzystwa Burs i Stypendiów w kwocie 120.000 zł z przeznaczeniem na zakup obuwia i odzieży dla wielodzietnych rodzin.** Ponadto na polepszenie dożywiania w przedszkolach przeznaczono 15.000 zł a w szkołach podstawowych 35.000 zł.

W dalszym ciągu obrad zwiększono kredyty na melioracje, pomiary i regulacje brzegów dopływów Warty o 131.507 zł, po czym Rada zatwierdziła plan finansowo-gospodarczy ZOM. oraz przedyskutowała szereg bieżących spraw, które omówimy osobno. (o)

Będzie przedszkole

W Blachowni PBP Nr 1 buduje przedszkole dla ZOR-u Na zdjęciu zespół gracarzy wykonujących ponad 300 proc. normy, u dołu tablica wyników, a u góry murarz Krzywański z budowy PBP Nr 1, wykonujący 262 proc. normy. Foto B. Bohatyrewicz

Udział członkiń Ligi Kobiet
w akcji na rzecz Pokoju

W akcji uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju w powiecie częstochowskim brała żywy udział Liga Kobiet, organizując wspólnie z PRZZ masówki w zakładach pracy, w których udział wzięło około 2500 kobiet.

Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet organizował 23 wiece pokoju w miastach powiatu częstochowskiego i 275 zebrań masowych w gromadach. W wiecach tych wzięło udział około 7000 kobiet.

Liga Kobiet w powiecie częstochowskim zrzesza w 5 kołach terenowych i 15 kołach przy zakładach pracy około 1600 członkiń.

Dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju 223 kobiety — członkinie Ligi Kobiet zaciągnęły Warty Pokoju. Kobiety z kopalni Borek wysłały depeszę z życzeniami pomyślnych obrad do delegatów na II Światowy Kongres Pokoju.

Członkinie Ligi Kobiet podejmowały również zobowiązania dla uczczenia Kongresu Pokoju. M. inn. Koło Ligi Kobiet przy Zakładach Ceramicznych w Gnaszynie podjęło zobowiązanie całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu na swoim terenie.

Kobiety z Zakładu „Wapnorud" przepracowały dodatkowo 2 godziny a członkinie Ligi Kobiet Fabryki Tapet w Gnaszynie wysortowały dodatkowo 20 ryz papieru i wykroiły 200 kg papieru.

Koło TPP-R przy Hucie »Częstochowa«
rozwija ożywioną działalność kulturalną

Jak już pisaliśmy, Koło TPPR przy hucie „Częstochowa" przejawia ożywioną działalność w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, organizując imprezy, mające na celu zapoznanie załogi Huty z życiem Związku Radzieckiego i jego osiągnięciami we wszystkich dziedzinach. Obszerna świetlica TPPR zaopatrzona w czasopisma radzieckie, zorganizowała cieszącą się wielkim zainteresowaniem wystawę fotografiki z wycieczki chłopów polskich do ZSRR. Radiowęzeł Huty transmituje pogadanki o osiągnięciach technicznych Związku Radzieckiego. Koło zorganizowało grupę nauki języka rosyjskiego, liczącą 25 członków. Zainicjowano międzyzakładowe współzawodnictwo w werbowaniu nowych członków Koła.

Ostatnio z inicjatywy Koła odbył się w odnowionej sali widowiskowej wieczór pieśni, tańca i poezji. Wykonawcami bogatego programu, na który złożyły się recytacje wierszy poetów radzieckich i polskich, pieśni, tańca i utwory muzyczne kompozytorów radzieckich, były zespoły chóralne, recytatorskie i muzyczne Liceum Handlowego Stowarzyszenia Kupców i Liceum Sióstr Zmartwychwstanek, orkiestra Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastronomicznego i gorąco oklaskiwany doskonały zespół baletowy huty „Częstochowa".

W czasie wieczornicy ob. Bielecki, sekretarz Koła TPPR Huty „Częstochowa", podzielił się z zebranymi wrażeniami z II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie, w którym wziął udział jako delegat huty.

Przodują Włókniarze
Żywe zainteresowanie festiwalem filmów radzieckich

W związku z żywym zainteresowaniem filmami radzieckimi — bardzo znacznym powodzeniem cieszy się akcja zakupywania karnetów przez poszczególne zakłady pracy.

I tak PZPW Wełna 8 dawniej Union Textile nabyła 150 karnetów dla przodowników pracy, PZPL „Stradom", „Peltzery" — Wełna 11 i „Warka" po 10 karnetów, Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Wełnianego zakupił 46 karnetów.

Poza tym bardzo wiele karnetów w mniejszej ilości nabyły zakłady i instytucje. Pomyślano również o seansach zamkniętych, o których kilka dni temu pisaliśmy opierając się na doświadczeniach z terenu innych miast.

Pierwsze seanse zamknięte organizuje Związek Zawodowy Włókniarzy, który zakupił bilety aż na cztery spektakle.

Dlaczego ZOR w Blachowni
nie uruchamia wodociągów

Już kilkakrotnie poruszaliśmy na łamach „Życia" sprawę bloków mieszkalnych ZOR, które oddawane są do użytku w stanie niezupełnie wykończonym. Po ostatnio przytoczonych faktach z blokami ZOR na Rakowie, obecnie korespondent nasz z Blachowni przytacza podobne fakty z tamtejszymi dwoma blokami, ostatnio oddanymi do użytku pracownikom tamtejszej Odlewni i Emalierni.

Korespondent nasz pisze: W obu blokach zainstalowano urządzenia wodociągowo- kanalizacyjne z bojlerami i łazienkami, z których jednak mieszkańcy bloków nie mogą korzystać, ponieważ nie doprowadzono do nich wody. W pralniach również brak wody i światła, korytarze też nie są oświetlone. Bloki nie posiadają zbiorników na śmieci, które magazynowane są w nieodpowiednich miejscach i zanieczyszczają teren.

Mieszkańcy bloków przedstawili swoje bolączki kierownictwu ZOR oraz czynnikom zainteresowanym, lecz jak dotychczas bez widocznego skutku. **Koresp. J. M.**

MŁODZIEŻ — NA STRAŻY POKOJU

Dzień Częstochowy

NAJBLIŻSZE PREMIERY

Jak już donieśliśmy, Teatry Państwowe w naszym mieście, Wielki, Kameralny i Powszechny przygotowują trzy nowe premiery, które wejdą na afisz w najbliższych dniach. Zobaczymy „Króla Włóczęgów" Mac Carthie'go, sztukę radziecką „Kto zawinił" oraz „Wczoraj i przedwczoraj" Maliszewskiego.

WYKONALI ROCZNY PLAN

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w naszym mieście, wykonały roczny plan produkcji przedterminowo, dając tym gwarancję, że tak samo będzie realizowany Plan Sześcioletni.

POPULARYZACJA WIEDZY O ZSRR

W gminiach powiatu częstochowskiego wyświetlane są z inicjatywy i staraniem, TPPR, przezrocza obrazujące życie Związku Radzieckiego. Projekcje poprzedzane są krótkimi poganadkami. Dotychczas obsłużono już ponad 20 gmin.

PORADNIA ŚWIETLICOWA POMAGA ZESPOŁOM AMATORSKIM

Przypominamy kierownikom świetlic i zespołów teatrów amatorskich, że przy Państwowych Teatrach czynna jest poradnia świetlicowa, służąca scenicznym zespołom amatorskim fachową pomocą. Poradnia jest czynna w każdą niedzielę od godz. 10 do 12-ej w Sekretariacie Państwowych Teatrów.

DZISIAJ OTWARCIE WYSTAWY PRZEDHISTORYCZNEJ

Jak już komunikowaliśmy, staraniem Wydziału Kultury przy Prezydium MRN, w dniu dzisiejszym otwarto w Regionalnym Muzeum — park Staszica, wystawę p. n. „Sztuka przed historyczna w pierwszych formacjach rozwoju społecznego". Wstęp na wystawę bezpłatny.

PREMIE DLA PRZODOWNIKÓW

W Zakładach Odlewniczych „Wulkan" w Częstochowie, premiowano za III kwartał br. jedenastu pracowników, którzy osiągnęli najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy.

ZA 90 GROSZY

Loteria Książkowa zorganizowana przez Dom Książki w naszym mieście cieszy się dużą popularnością, tym bardziej, że los kosztuje tylko 90 groszy, a wygrywający ma możność wyboru książki wartości kilku złotych.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr Wielki — godz. 19-ta „Złote Niedole".
Teatr Kameralny — godz. 19.30 „Próba sił".
Teatr Powszechny — nieczynny.

KINA

Wolność — Program składany kolorowy.
Tęcza — Program składany kolorowy.
Bałtyk — Upadek Berlina II seria

*

Fotoplastikon — Kolorado.

TELEFONY

Komenda Miasta M.O. — 10-65.
Straż Pożarna — 22-22.
Pogotowie Ratunkowe — 23-45.

DYŻUR SZPITALA OD NAGŁYCH WYPADKÓW

Szpital Mickiewicza — wszystkie oddziały.

DYŻURY APTEK

St. Majster, Al. Wolności Nr 23.
L. Zieliński, Rynek Narutowicza Nr 40 całą dobę.
K. Lembke Raków, ul. Towiańskiego Nr 1. tylko do godz. 19-ej.

B-132155

Na II zjeździe korespondentów »Życia«
zapadła uchwała wzmożenia wysiłków dla realizacji Planu 6-letniego i Obrony Pokoju

W lokalu „Życia Częstochowy" odbyła się II konferencja robocza korespondentów „Życia", na którą przybył przedstawiciel KM PZPR ob. Dziubek oraz KP PZPR ob. Spałek. Przewodniczył I sekretarz Organizacji Podstawowej ob. Piotrowski.

W ramach konferencji wygłoszony został referat, poświęcony II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, oraz szczegółowo omówiono prace korespondentów i nakreślono wytyczne dalszej ich działalności.

Robiąc bilans rozwoju ruchu korespondentów naszej redakcji w okresie międzykonferencyjnym tzn. od 10 września br. do chwili obecnej stwierdzić trzeba, że ilość korespondentów w czasie niespełna trzech miesięcy wzrosła prawie trzykrotnie.

We wrześniu mieliśmy 23 korespondentów z tego 17 zakładowych a 6 terenowych. Większość z nich nie okazywała jednak żywszej działalności a byli też korespondenci, którzy jedynie figurowali w naszych spisach.

Obecnie „Życie Częstochowy" posiada 65 korespondentów, z tego 45 zakładowych i fabrycznych oraz 20 terenowych. Niektórzy z korespondentów terenowych obsługują również swój zakład pracy, a więc są korespondentami fabryczno-terenowymi.

W okresie międzykonferencyjnym, z inicjatywy Działu Sportowego „Życia Częstochowy" powstał nowy typ korespondenta, a mianowicie korespondenta klubowego, którego zadaniem jest obsługiwanie życia sportowego na terenie danej miejscowości, względnie danego zrzeszenia sportowego.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt nawiązania przez nas łączności ze wszystkimi największymi a nawet i mniejszymi zakładami przemysłowymi naszego miasta. Dziś już mamy korespondentów w hucie „Częstochowa", PZPL „Stradom", PZPB „Częstochowianka", w „Warcie", w Cz. ZPW „1 Maja', w całym szeregu fabryk jak w Guziczarni, Zapałczarni, w Kapeluszowni, w „Omedze". Mamy korespondentów w najpoważniejszych instytucjach jak Prezydium MRN, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, w „Jedności", w Szpitalu Ubezpieczalni Społecznej, w Spółdzielniach, a nawet w szkołach.

Za korzystne uznać musimy uzyskanie korespondentów w przedsiębiorstwach budowlanych, które w związku z rozbudową Częstochowy mają do wykonania tak bardzo poważne zadania.

Wyszliśmy poza miasto i siecią korespondentów objęliśmy teren powiatu. Posiadamy korespondentów w kopalniach ZKRZ i T w Pankach, Wygodzie i w Konopiskach, w Blachowni, w Gnaszynie, w PGR Małusy i w Liceum w Złotym Potoku, w Rudnikach. **Za najpoważniejsze osiągnięcie uważać musimy nawiązanie kontaktu i uzyskanie korespondentów poza Częstochową i naszym powiatem, w sąsiednich powiatach ciążących do naszego miasta. A więc nasi korespondenci nadsyłają nam wiadomości z Poraja, Myszkowa, Zawiercia, Łaz, Sosnowca itp.**

W okresie od 10 września br. otrzymaliśmy od naszych korespondentów ponad czterysta korespondencji, z których większość wykorzystaliśmy bezpośrednio na łamach „Życia", część z nich służyła jako materiał do opracowania zagadnień natury ogólnej, a część dała podstawę do bezpośrednich interwencji w sprawach poruszanych przez naszych korespondentów.

W ożywionej dyskusji, która wywiązała się po referacie zabierali m. in. głos korespondenci ob. ob. Bernat z „Warty", Jung z CZPW „1 Maja", Kuberski z Zakładów Metalowych nr 4, Kwapiszewski z Zakładów Nieorganicznych w Rudnikach, Tomczyński z Zawiercia i Torbus z Sosnowca. Przedstawiciele KM i PK PZPR ob. Dziubek i Spałek zabierając głos, również analizowali pracę korespondentów oraz wskazywali wytyczne dalszej działalności, mającej na celu uaktywnienie całego ruchu.

W powziętej rezolucji zebrani korespondenci entuzjastycznie stwierdzili swą całkowitą łączność z Manifestem II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz zadeklarowali swój aktywny udział w zakresie wzmożenia pracy przy realizacji Planu Sześcioletniego dla wzmożenia sił obozu Pokoju.

Po konferencji sześciu wyróżniającym się w pracy korespondentom wręczono nagrody w postaci wartościowych książek. Nagrody otrzymali korespondenci: ob. ob. **Jung, Tosza, Szymańska, Mieczyński, Wosik i W. Łuczkiewicz.** Wieczorem korespondenci „Życia" byli w Teatrze na przedstawieniu sztuki Lutowskiego „Próba sił".

Dwie porażki i dwa zwycięstwa AZS (Łódź)
Włókniarz wyeliminowany z Pucharu Polski
Ten sam los spotkał Skrę w Grzybowicach

Przez dwa dni oglądaliśmy w Częstochowie ligową drużynę piłkarzy ręcznych AZS Łódź, która w ub. sobotę spotkała się z miejscowym AZS, a w niedzielę z reprezentacją Częstochowy w siatkówce i koszykówce.

Siatkarze częstochowskiego AZS, którzy zdobyli w tym roku napowrót awans do A-klasy oraz zwyciężyli w turnieju śląskich AZS-ów, sprawili Częstochowie miłą niespodziankę, bijąc gości 2:1 (15:7, 12:15, 15:3). Akademicy zagrali na b. wysokim poziomie i odnieśli sukces, który okazał się tym cenniejszy, że następnego dnia reprezentacja Częstochowy przegrała z łodzianami 0:3 (12:15, 14:16, 7:15).

Mecze koszykówki miały odwrotny przebieg. AZS Łódź odniósł nad akademikami częstochowskimi zwycięstwo 37:24 (23:12), a następnego dnia przegrał z reprezentacją Częstochowy po dramatycznej walce 29:30 (5:15). W pierwszym meczu zdobywcami koszy dla AZS Łódź byli Chmielewski 14, Brajtkopf 10, Michalski 8, Kujawa i Gronczak po 2, a dla AZS Częstochowa **Jabłoński 13, Dąbrowski 6, Zajęcki 2, Parnowski 2 i Szyniec 1.** W drugim meczu kosze dla gości uzyskali Chmielewski 11, Fronczak I 7, Fronczak II 4, Płacheciński 3 i Brajtkopf 2, a dla reprezentacji Częstochowy — **Woźniko 8, Jędrak 6, Wojtasik 5, Gajczyk 6, Jabłoński 3 i Pater 2.** Spośród siatkarzy AZS zasłużył na specjalne wyróżnienie **Gąsowski**, a wśród koszykarzy Częstochowy — **Woźinko, Jabłoński, Jędrak i Gajczyk.** Wszystkie mecze miały ciekawy przebieg i były dla entuzjastów piłki ręcznej prawdziwą ucztą. Oczekujemy ze strony zarządu Okręgu jak najwięcej takich imprez, które przyczynią się niewątpliwie do podniesienia poziomu naszej siatkówki i koszykówki.

Prawdziwy pogrom spotkał w Pucharze Polski częchochowskie drużyny piłkarskie — Skrę i Włókniarza. Pierwsza doznała w Grzybowicach wysokiej porażki 0:6 (0:2) w spotkaniu z tamtejszym ludowym zespołem sportowym, który okazał się pełną ambicji i młodzieńczego rozmachu drużyną.

Jeszcze wyższej porażki doznał Włókniarz, przegrywając na swoim boisku z Włókniarzem Chodaków 1:8 (0:3). Goście, w drużynie których ujrzeliśmy starego znajomego Cyganika, eks-napastnika WKS Orzeł, dali częstochowianom lekcję zespołowej gry, zaś atak Włókniarza Chodaków — lekcję strzelania. Do utraty czwartej bramki częstochowski Włókniarz grał jako tako, potem jednak załamał się kompletnie i dał się zdeklasować. Nie usprawiedliwia go nawet wystąpienie bez Jędrzejowskiego oraz Krasuskiego.

Tak więc najlepsze drużyny Częstochowy zakończyły niesławnie swoją karierę w Pucharze Polski. (g)

Skra—Ogniwo urządza
salę gimnastyczną

Skra - Ogniwo przystępuje do urządzania sali gimanstycznej w wyremontowanym niedawno budynku w obrębie dawnego boiska miejskiego.

Na koszty tego urządzenia Skra otrzymała fundusz inwestycyjny w kwocie 50.000 zł.

W jednej rundzie

BOJE KOSZYKARZY

Następna kolejna runda mistrzostw koszykówki rozegrana zostanie w niedzielę 3 grudnia br., przy czym odbędą się mecze Spójnia — AZS, Włókniarz — Górnik Konopiska i Ogniwo — Związkowiec.

LIKWIDACJA „MARTWYCH" SPORTOWCÓW

Z polecenia zarządu Częstochowskiego Okręgu Siatkówki, Koszykówki i Szczypiorniaka kluby winny przejrzeć swoje kartoteki i skreślić tych zawodników, którzy aczkolwiek figurują jako czynni, to jednak nie uprawiają w rzeczywistości piłki

NIE WOLNO GROZIĆ SĘDZIEMU

Za odgrażanie się sędziemu podczas zawodów piłkarz Unii Myszków — Jan Michalski został ukarany przez Wydział Gier i Dyscypliny Częstochowskiego Podokręgu dwutygodniową dyskwalifikacją.

SKRA REKRUTUJE ZAPAŚNIKÓW

Zapisy zaawansowanych i niezaawansowanych zawodników do tworzonej obecnie przez Skrę — Ogniwo sekcji zapaśniczej przyjmuje sekretariat klubowy. Kilińskiego 16, tel. 16-21.